Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 2 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 60

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 1. 3. (PAT) Dnia 28 zm. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych w osobach: przewodniczącego komisji p. M. Józefkowicza, p. Stanisława Kwiatkowskiego (międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych), p. Fel. Jarzębowskiego (rada naczelna pracowników samorządowych) i Stef. Gackiego (unia pracowników umysłowych).

Prace Senatu
nad budżetem

Warszawa, 1. 3. (PAT) Senat przystąpi niebawem do debaty nad preliminarzem budżetowym na rok 1938/39 i nad projektem ustawy skarbowej.

Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu poświęcone debacie jeneralnej nad budżetem spodziewane jest w nadchodzący poniedziałek dn. 7 bm.

Obrady Senatu nad budżetem potrwają kilka dni.

Zakończenie obrad bałkańskiej Ententy

Ankara, 1. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem, po zakończeniu obrad Bałkańskiej Ententy, przyjął Ataturk przedstawicieli państw bałkańskich. Jugosłowiański premier Stojadinowicz opuścił już Ankarę w niedzielę wieczorem, podczas gdy grecki premier Metaksas pozostał jeszcze, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zagadnień interesujących bezpośrednio Turcję i Grecję. Odjazd jego nastąpi dziś wieczorem.

Manewry floty
amerykańskiej

Nowy Jork, 1. 3. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się między wyspą Culebra a wyspami Barbados wielkie zimowe manewry, w których biorą udział wszystkie jednostki floty Stanów Zjednoczonych, przeznaczonej do obrony wybrzeża atlantyckiego.

Ślub księcia

Turyn, 1. 3. (PAT). Dziś rano odbył się tu ślub członka rodziny królewskiej księcia Genui z księżniczką Marią Ludwiką de Ricaldone. W uroczystości wziął udział król Wiktor Emanuel, Mussoliniego reprezentował min. Ciano.

Wojska japońskie przerwały front chiński

Hankou, 1. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wojska japońskie przerwały chińską linię obronną koło Lingszin i wkroczyły do południowej części prowincji Szansi.

Japończycy zamierzają, jak się zdaje, przejść przez Żółtą Rzekę w punkcie, gdzie styka się ona z granicą prowincji Szansi. Chińskie dowództwo wojskowe przeprowadza koncentrację wojsk celem powstrzymania oddziałów japońskich, posuwających się w kierunku Linfen (110 km na południe od Lingszih), Szaoszen i Hungtung, miejscowości położone na północ od Linfen, mają się już znajdować w posiadaniu Japończyków.

Chińskie koła wojskowe uważają, że sytuacja w prowincji Szansi jest dla Chińczyków krytyczna.

Wizyta kancl. Hitlera
we Włoszech

Berlin, 1. 3. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Wizyta kanclerza Hitlera we Włoszech odbędzie się w pierwszej połowie maja.

Podczas swego pobytu we Włoszech, który potrwa około 8 dni, kanclerz odwiedzi, Rzym, Florencję i Neapol. — W Rzymie zamieszka w Kwirynale.

Program wizyty kanclerza przewiduje rewię floty oraz przegląd armii lądowej, lotnictwa oraz trzy wielkie manifestacje partii faszystowskiej na cześć kanclerza.

Sytuacja gospodarcza Polski w styczniu b. r.

Warszawa, 1. 3. (PAT.) Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w styczniu r. b.

W związku z sezonowym ograniczeniem inwestycji i prac w budownictwie, nastąpił w styczniu spadek wytwórczości w gałęziach przemysłowych, związanych z ruchem inwestycyjnym. Ogólny jednak stan produkcji przemysłowej utrzymał się na wysokim poziomie dzięki wzrostowi zatrudnienia w działach, które już w tym miesiącu przystąpiły do zwiększonej produkcji sezonowej.

Mniejszą wytwórczość niż w grudniu wykazało hutnictwo żelazne,

przekraczając jednak nadal o kilkanaście procent stan produkcji z okresu najwyższej koniunktury.

Zmniejszyło się również zatrudnienie w przemyśle mineralnym oraz w niektórych działach przemysłu metalowo-przetwórczego, natomiast fabryki maszyn i narzędzi pracowały bardzo intensywnie. Lekki wzrost produkcji nastąpił w przemyśle chemicznym, — pod niosło się również zatrudnienie w przemyśle drzewnym w związku z większym dowozem do tartaków, przemysł włókienniczy rozpoczął w styczniu produkcję na sezon letni, zwiększając uruchomienie zakładów.

Silny wzrost zatrudnienia wykazał jednocześnie przemysł odzieżowy. Wydobycie węgla, — mimo spadku wywozu — lekko wzrosło, gdyż zbyt węgla w kraju, zwłaszcza na cele opałowe, był wyższy.

Wobec wstrzymania prac przy robotach publicznych, oraz lekkiego spadku ogólnego stanu zatrudnienia, w przemyśle, liczba zarestrowanych bezrobotnych wykazała w styczniu, jak co roku, dość znaczny wzrost.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, po zwyżce w grudniu, doznały w styczniu osłabienia. Zmniejszyły się również obroty towarowe z zagranicą, zwłaszcza po stronie wywozu, wskutek czego bierne saldo bilansu zwiększyło się. Mniejsze rozmiary, poza wywozem drzewa i wyrobów hutniczych, osiągnął również wywóz produktów rolniczych, gdyż przy niewielkim nadal wywozie ziemiopłodów, zmniejszył się w styczniu eksport artykułów hodowlanych.

Pod wpływem mniejszych obrotów gospodarczych oraz znaczniejszych rezerw finansowych przedsiębiorstw, — zwłaszcza większych, zapotrzebowanie gotówkowe było w styczniu słabsze, wskutek czego operacje kredytowe banków zmalały przy znacznie niższym w końcu roku wykorzystaniu kredytów w instytucji emisyjnej.

Płynność rynku pieniężnego była duża, do czego przyczynił się trwający zwyżkowy ruch wkładów, zwłaszcza oszczędnościowych.

Obniżka oprocentowania wkładów powodowała częściową zamianę wkładów bezterminowych na lokaty terminowe, celem uzyskania wyższego oprocentowania. Przeprowadzona w końcu roku obniżka ceny kredytów wpłynęła również na potanienie pieniądza na prywatnym rynku pozabankowym, nie przyczyniła się natomiast, jak dotąd, do większego ożywienia obrotów papierami wartościowymi, mimo, że kursy walorów, zwłaszcza akcji, w styczniu zwyżkowały.

Sprawa Galicyjskiej Kasy Oszczędności tematem obrad plenum Sejmu

Warszawa, 1. 3. (PAT.) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu oznaczonego na 3 b. m. na godz. 10 rano jest bardzoo bfity i zawiera 20-cia punktów.

Na pierwszym punkcie znajduje się pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, a mianowicie

o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego i warszawskiego oraz o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o uposażeniu wojska i marynarki wojennej.

Drugi i trzeci punkt zawiera pierwsze czytanie 13-tu projektów ustaw, złożonych przez posłów. Są to przeważnie ustawy o charakterze gospodarczym, M. in. projekt złożony przez pos. Mirskiego zawierający nowelę do rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych,

pos. Krzeczunowicz — nowela do rozporządzenia Prezydenta R. P. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej,

dalej projekt posła Wł. Wójtowicza w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego „Port w Gdyni", nowela do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, złożona przez pos. Szetelę i szereg innych. Dalsze punkty zawierają sprawozdania komisji sejmowych, m. in. rozpatrzy Sejm uchwalone przez komisje, następujące projekty ustaw:

o powszechnym obowiązku wojskowym, o utworzeniu wydziału rolniczego w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, o nadaniu katolickiemu uniwersytetowi lubelskiemu pełnych praw państwowych szkół akademickich, nowelę złożoną przez pos. Kopcia do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, o przekształceniu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie, o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenie społeczne, nowelę złożoną przez pos. Wagnera do ustawy w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych 1831 r., 1848 r. i 1863 oraz wdów po nich i inne.

Znamienne manifestacje w Czechosłowacji na cześć armii sowieckiej

Praga. 1. 3. (PAT). Liczne komentarze wywołały tu otrzymane z Pilzna wiadomości o manifestacji na cześć armii czerwonej, urządzonej przez „Stowarz. dla stosunków kulturalnych i gospodarczych ze Związkiem słowackim" przy udziale b. legionistów czeskich oraz oficerów armii czynnej.

Najsensacyjniejszym momentem zebrania był odczyt majora czeskiej armii Ptaszyńskiego, który w odczycie swym podkreślił, iż w chwili, gdy Europa podminowana jest prochem, coraz jaśniej w przekonaniu ludności czeskiej występuje

„Związek sowiecki i jego potężna armia jako najwięksi obrońcy samodzielności Czechosłowacji".

Po odczycie sala, na której było obecnych sporo oficerów czeskich, urządziła mu burzliwą owację.

J. E. ks. Kardynał Hlond interesuje się

ofiarami potwornego mordercy

Poznań, 1. 3. (PAT). Po dokonanej w dniu wczorajszym zbrodni, kościół w Luboniu, w którym ś. p. ks. Streich miał odprawić wczoraj o godz. 11-ej drugą Mszę św., zamknięto, a Przenajświętszy Sakrament, zgodnie z przepisami kościelnymi, wyniósł miejscowy wikary ks. dr Koperski i zawiózł samochodem do kaplicy parafialnej w Żabikowie. Zwłoki zamordowanego księdza, które zostały namaszczone olejami świętymi, pozostawiono na miejscu zbrodni do czasu przybycia z Poznania Komisji sądowo - lekarskiej z sędzią śledczym Rzędowskim i podprokuratorem Pasikowskim na czele, która przybyła tam o godz. 14-ej. Następnie przewieziono zwłoki ks. prob. Streicha samochodem pogrzebowym do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu.

Ranni kościelny Krawczyński i uczeń Pacyński zostali przewiezieni karetką Pogotowia do szpitala miejskiego w Poznaniu.

Jak się okazuje, postrzał kościelnego jest lekki i życiu jego nie zagraża. Pacyński ma przestrzelone prawe podudzie, przy czym kula ugrzęzła w ciele. Rannych odwiedził nad wieczorem J. Em. Ks. Prymas Kardynał Hlond, interesując się żywo ich stanem.

Wczoraj wieczorem odbyło się przesłuchanie Nowaka w Komendzie Policji przez prowadzącego śledztwo sędziego śledczego Rzędowskiego i prowadzącego dochodzenia podprokuratora Pasikowskiego. Ze względu na dobro śledztwa szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

20-ta rocznica samoobrony

Litwy i Rusi

Wilno, 1. 3. (PAT.) W związku ze zbliżającą się rocznicą czynu zbrojnego samoobrony na ziemiach b. wielkiego Księstwa Litewskiego, zorganizowany został w Wilnie Komitet obchodu dwudziestolecia samoobrony Litwy i Rusi.

Komitet obchodu powołał 7 sekcji: 1) wojskową, 2) P. O. W., 3) organizacji męskich, 4) organizacji żeńskich, 5) finansową, 6) organizacyjną i 7) historyczno-propagandową.

Sekcja wojskowa ma za zadanie przeprowadzenie rejestracji wszystkich uczestników walk, ustalenie odznaki samoobrony, opracowanie regulaminu tej odznaki. Sekcja składa się wyłącznie z oficerów szabowych i jest jednocześnie kapitułą odznaki samoobrony Litwy i Rusi.

Sekcja P. O. W. ma za zadanie sporządzenie dokładnej ewidencji Peowiaków, którzy byli żołnierzami samoobrony lub współdziałali z samoobroną, nie znajdując się w szeregach wojskowych.

Sekcje organizacji męskich i żeńskich mają ustalić i opracować w formie referatów współdziałanie z samoobroną organizacji społecznych.

Sekcja organizacyjna opracować ma program obchodu i zorganizować uroczystość, a sekcja propagandowa — akcję odczytowo - propagandową.

Komitet obchodu 20-lecia Samoobrony Litwy i Rusi postawił sobie jednocześnie za cel zebranie dokładnej ewidencji uczestników, opracowanie referatów, jak również zebranie dokumentów i pamiątek.

Należy zaznaczyć, że w obchodzie 20-tej rocznicy wojsko weźmie czynny udział. Pułk strzelców im. Ludwika Narbutta, który wywodzi się z Samoobrony, ma zamiar wystawić pomnik poległym ochotnikom Samoobrony.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Pogłoski o wielkiej pożyczce angielskiej dla Włoch — okazały się przedwczesne

Zaznaczając, że problem kredytów angielskich dla Włoch został zaciemniony przez dyskusje i plotki, „Financial Times" podaje następujące informacje w tej sprawie:

Absurdalne pogłoski w sprawie kredytów zostały zużytkowane jako broń w kryzysie ministerialnym. W istocie sprawa przedstawia się w ten sposób, że City obserwuje z wielką nieufnością pozycję finansową Włoch. Zarówno bankierzy jak i kupcy angielscy chcieliby wznowić z Włochami dawne zażyłe stosunki gospodarcze, ale nie mają zamiaru uczynienia tego zanim nie zostanie wyjaśniona sytuacja polityczna i zanim nie zostanie udowodniona zdolność Włoch do wywiązywania się z zobowiązań finansowych. Pogłoski o kredytach zostały ożywione przez dymisję min. Edena, która zbiegła się z rozpoczęciem rozmów delegacji angielskiej i włoskiej na temat wznowienia układu clearingowego z 1936 roku. Chodzi tu tylko o przypadkową zbieżność dat. W szczególności nieściste są pogłoski, jakoby Departament Gwarancji Kredytów zamierzał udzielić jakichś specjalnych ułatwień dla zakupu towarów angielskich przez Włochy. — Zresztą Włochom chodzi nie tylko o kredyty hadlowe, lecz i przede wszystkim o poważniejszą pożyczkę finansową.

Na zakończenie pismo stwierdza, że ogólny poziom kredytów handlowych, udzielonych Włochom przez Anglię, nie przekracza obecnie poziomu z przed roku. Jeżeli zaś chodzi o pożyczkę, mu si ona być poprzedzona przez układ polityczny.

Katastrofa autobusowa

Toruń, 1. 3. (PAT) Dziś o godz. 8.30 rano autobus, kursujący na linii Wąbrzeźno—Górzno wpadł na przydrożne drzewo w pobliżu Grabowca, ulegając doszczętnemu rozbiciu. Sześć osób zostało rannych.

Szofer prowadzący autobus po wypadku usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył. Przyczyny katastrofy na razie nie ustalono.

Echa wielkiej afery szpiegowskiej

Waszyngton, 1. 3. (PAT) W związku z wykryciem afery szpiegowskiej nastąpiły dalsze aresztowania. Odbyła się również narada dowódców wojskowych, na której po zapoznaniu się z pierwszymi rezultatami śledztwa, rozważano ewentualność zmiany planów obrony kanału panamskiego oraz fortów Nowy Jork, Baltimore, Boston i Charleston.

Wydano prócz tego zarządzenia wzmocnienia ochrony Mitchell Field, gdzie odbywają się próby nowego typu samolotu bombowego.

Walne zebranie Kół Gospodyń Wiejskich

Odbyło się w Kopyczyńcach w sali „Sokoła" walne zebranie Kół Gospodyń Wiejskich z całego terenu powiatu.

Udział w walnym zebraniu oprócz delegatów z poszczególnych Kół m. i. wzięli: starosta Grodecki, F. Garapichowa, przewodnicząca Związku K. G. W. starościna Z. Grodecka, ks. dziekan St. Tenerowicz, kpt. Górski, jako przedstawiciel K. O. P-u, E. Horkowa, przewodnicząca Z. P. O. K. H. Makwiczowa, insp. Woj. Del. K. G. W. Z przedłożonych walnemu zebraniu sprawozdań wynika, że na terenie powiatu istnieje 17 kół. We dwóch kołach, a to: w Wasylkowcach i Wierzchowcach odbył się 3 miesięczny kurs kroju i szycia, w którym wziąły udział członkinie kół w liczbie 50 osób. W Oryszkowcach, Zarembie i Łozkach prowadzony był 3 tygodniowy kurs trykotarstwa, a w Majdanie i Czarnokońcach 4 tygodniowe kursy gotowania. Wymowną ilustracją osiągniętych wyników pracy była wystawa eksponatów, zorganizowana w dniu walnego zebrania, która wśród zwiedzających ją wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Pod koniec walnego zebrania dokonano wyboru nowego zarządu powiatowego K. G. W., na czele którego stanęła p. starościna Z. Grodecka.

Śmiertelny wypadek w kopalni węgla

Rybnik, 1. 3. (PAT). Na kopalni „Dębiensko" wydarzył się śmiertelny wypadek. Maszynista wyciągowy Maciej Snopek przygnieciony został windą i doznał zmiażdżenia obu nóg, oraz ciężkich obrażeń głowy, tak, że przewieziony do szpitala wkrótce po tym zmarł. Tego samego dnia przysypany został na kopalni „Dębiensko" zwałami węgla rębacz Józef Buczor, który doznał złamania nogi i ciężkich obrażeń zewnętrznych.

Na kopalni „Donnersmarck" górnik Wilhelm Kuchcik, udając się do przekopu na filar, potknął się i wpadł pod przejeżdżającą węglarkę. Nieszczęśliwy doznał zmiażdżenia nogi. Wszystkie 3 powyższe wypadki są przedmiotem dochodzeń Okręgowego Urzędu Górniczego.

Starania o zwiększenie kwoty emigr. do Palestyny

Czerniowce, 1. 3. (PAT) „Deutsche Tagespost" donosi, że delegacja żydów rumuńskich pod kierownictwem głównego rabina Niemironowera i b. posła żydowskiego Miszy Weissmanna, jedzie w tym tygodniu do Palestyny celem czynienia starań o zwiększenie kwoty na emigrację do Palestyny żydów z Rumunii.

Po ogólnej mobilizacji wojskowej — mobilizacja życia gospodarczego

Projekt ustawy o mobilizacji narodowej, złożony przez rząd japoński parlamentowi, ma na celu poddanie całego życia gospodarczego Japonii najściślejszej interwencji państwa. Państwo będzie zarządzało gospodarką nie tylko surowcową, lecz i całym przemysłem i obrotem, jak wreszcie — materiałem ludzkim. Artykuły wyliczone w projekcie ustawy, obejmują większość najważniejszych artykułów życia gospodarczego. M. in. rząd będzie uprawniony do: kierowania obywateli do właściwych gałęzi produkcji, ustalania warunków pracy, ściślego kontrolowania handlu zagranicznego, rekwizycji artykułów niezbędnych z punktu widzenia mobilizacji, kontroli ruchu kapitałów, kontroli przemysłu i handlu, ustalania cen i taryf, wreszcie ścisłej kontroli prasy.

Konferencja gospodarcza w Przeworsku

Komitet Wykonawczy Tymczasowej Rady Gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego przy współudziale przedstawicieli poszczególnych powiatów, wchodzących w skład C. O. P., oraz przedstawicieli D. O. K. Przemyśl, lwowskiej Izby rolniczej, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Spółdzielni Spółek Zarobkowo - Gospodarczych zwołał do Przeworska wielką konferencję gospodarczą. Zjazd ten miał na celu ustalenie planu działalności gospodarczej na terenie C. O. P. Ponieważ brak należytej organizacji skupu i zbytu płodów rolnych utrudnia zwalczanie drożyzny, uznano za konieczne uspołecznienie handlu przez założenie odpowiednich spółdzielni. Postanowiono przystąpić do budowy młynów spółdzielczych, fabryk przetworów owocowych, piekarni, drożdżarni, suszarni warzyw, garbarni, fabryk płatków ziemniaczanych i t. p., a ponadto odpowiedniego zorganizowania mleczarstwa, które nie stoi na odpowiednim poziomie. Uznając również wielkie znaczenie czynnika fachowego w organizacji handlu spółdzielczego, postanowiono zorganizować przy Gimnazjum Kupieckim w Rzeszowie specjalny kurs kupiecki.

Na zakończenie obrad zwrócono uwagę na unarodowienie handlu przez propagandę oraz wyrobienie kredytów w bankach dla osób, chcących pracować w handlu na terenie C. O. P.

Lwów, dnia 28 lutego 1938 r.

KŁÓTNIE O ZGODĘ

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w lutym

Coraz częściej i coraz szerzej propagowane jest w społeczeństwie hasło zgody. Zdaniem wszystkich wybitnych polityków i dziennikarzy stanowi to nawet najdonioślejszy dziś postulat, najśpieszniejszego wprowadzenia w czyn wymagający. Argumenty, na rzecz tak oczywistej prawdy przytaczane, są aż niepokojąco wymowne. A więc: chroniczne zatargi strajkowe rujnują byt gospodarczy całego narodu, gdyż powodują kurczenie się produkcji przemysłowej i deficyt bilansu handlowego; zaufanie do franka, wyczerpanego silnymi upustami „złotej krwi", słabnie w kraju i zagranicą, pobudzając bardzo płochliwy kapitał do masowej emigracji; zdecydowanie wrogi stosunek wzajemny poszczególnych klas społecznych i bloków partyjnych wytwarza stan podniecenia, ułatwiający zamachową akcję rewolucyjną. Nad wszystkim zaś góruje złowróżbne „widmo wojny", coraz uporczywiej krążące wzdłuż granic Francji. W tych warunkach pokój wewnętrzny powinien być najprostszym i koniecznym odruchem narodowego instynktu samozachowawczego.

„Zjednoczmy się, jeżeli umrzeć nie chcemy!" — ostrzega Flandin, ex-premier i prezes stronnictwa centrowej „Alliance Democratique". Programowa wszakże platforma przez niego proponowana, wywołuje tyle i tak ostrych sprzeciwów różnorodnych, że czyni zjednoczenie się w tych ramach mniej niż nieprawdopodobne! Flandin jest gorącym zwolennikiem porozumienia zarówno z Berlinem jak i z Rzymem, zwalcza natomiast energicznie tezę współpracy z Moskwą, co bynajmniej nie odpowiadą koncepcjom wielu polityków francuskich nawet prawicowych, pomijając już antyfaszystowską i prosowiecką lewicę. Flandin mocno podkreśla narodowy charakter tego zjednoczenia się i wyklucza ipso facto wszelki w nim udział komunistów ze względu na zbytnią ich uległość nakazom bolszewickiego internacjonału.

Wręcz odmienne są zasady, którymi kieruje się inny, niemniej gorliwy i ambitny apostoł zgody, Reynaud, partyjny kolega Flandina i jego... rywal polityczny. Za najpilniejszy nakaz dnia uważa on „jednomyślność narodową", ale w gabinecie, który byłby jej wyrazem, nie ma wcale miejsca dla prawicowców, podczas gdy komuniści otrzymaliby aż kilka tek. Reynaud pragnie bowiem osiągnąć tę jednomyślność za pomocą rozszerzenia obecnej większości „frontowej" w kierunku stronnictw centrowych. Reynaud zabiega o stworzenie „gabinetu francusko-rosyjskiego", złośliwie twierdzą jego antagoniści, ponieważ wytrwale broni on paktu z Moskwą, jako tradycyjnej w dyplomacji Paryża przeciwwagi berlińskiej polityki mocarstwowej. Jednomyślność, tak... „subiektywnie" zrozumiana, jest zbyt niepopularną nawet w niektórych ugrupowaniach „frontowych", aby mogła służyć za program zgody.

Wciąż powracająca fala strajków, częściowo znów przyjmujących okupacyjne formy; głębokie rozdźwięki, zaznaczające się w łonie komisji parlamentarnej, która ma na sobie powierzone zredagowanie nowego „statutu pracy"; lekceważenie decyzji arbitrów przy zatargach pomiędzy fabrykantami a robotnikami, świadczące o wątpliwej wartości praktycznej tego statutu; demagogiczne wystąpienia „szefów cówˮ, domagających się strukturalnych reform ekonomiczno-socjalnych już nawskroś marksistowskich — wszystko to stanowi niepomyślną wróżbę dla tego „pokoju społecznego", którego uzyskanie miało przecież być głównym zadaniem gabinetu Chautemps'a!

Cała Francja szczerze pragnie zgody. Ale niemal każdy polityk inną ma jej formułę. Stąd — kontrowersje, polemiki, dyskusje. Długie, namiętne i — ze względu na sytuację międzynarodową — raczej niewskazane. Bo, gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci zawsze korzysta. Pocieszającym jest objaw, że coraz więcej Francuzów rozumie, że nie wolno dopuszczać do narzucenia społeczeństwu zgody właśnie przez tego... „trzeciego".

WYMOWA CYFR

Cyfry, podawane przez statystykę, dopiero wtedy nabierają plastyki i siły przekonywającej, gdy można je ze sobą porównywać i zestawiać. Jeżeli np. słyszymy, że w jakiejś dziedzinie produkcji wytworzono tyle a tyle towaru, to — niewiele jeszcze z tego wiemy. Ale jeżeli równocześnie stwierdzimy, że w porównaniu z produkcją w poprzednim jakimś okresie, lub z obcą konkurencją, mamy taki a taki rezultat, to cyfra nabiera jakby „rumieńca życia", daje nam możność właściwej oceny bądź postępu, bądź zastoju.

Dlatego też ze statystyką dzieją się różne historie i różne „tricki", które zabarwiają lub odbarwiają wartość wykazów statystycznych.

Zależy to właśnie od skali porównawczej, od sposobów zestawienia w czasie dwu cyfr, dotyczących jednego zagadnienia.

Przeważnie skala porównawcza jednego roku jest zbyt krótka, by mogła być miarodajna. Zestawienie rezultatów roku ostatniego z poprzednim stanowi zbyt krótki okres obserwacji, by się na nim można było oprzeć. Raczej właściwe jest zatem oparcie się na jakimś czasokresie, który był przez coś bardzo charakterystyczny, a równocześnie pozwalał na sprawdzenie cyfr w szerszej i dalszej skali.

Tak też postąpił ostatnio Hitler. W swej mowie przed Reichstagem obwieścił światu osiągnięcia gospodarcze Niemiec, biorąc za punkt wyjścia i jako skalę porównawczą okres pięcioletni: od r. 1932 do końca 1937.

Miał oczywiście pełne prawo do takiego zestawienia, do użycia tej skali porównawczej. 30 stycznia 1933 r. objął pełnię władzy w Niemczech; koniec r. 1932 i początek r. 1933 był niewątpliwie przełomowy dla Rzeszy.

Zestawienia cyfrowe, w ciągu przeszło godziny padające z ust Adolfa Hitlera na trybunie Reichstagu, a dotyczące różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego Niemiec, zaimponowały światu. W świetle ich bowiem widoczny jest wielki postęp na przestrzeni ostatnich lat 5-ciu.

Więc np. — by zacytować kilka tylko przykładów — wkłady w niemieckich instytucjach oszczędnościowych wzrosły z 11,4 miliardów marek w r. 1932 do 16,1 miliardów marek w roku 1937. Wydobycie węgla kamiennego z 104,7 milionów ton rocznie na 184,5 miln. ton. Produkcja stali z 9.600 miln. ton do 19.207, produkcja surówki żelaznej z 1,3 miln. ton do 9,6 miln. ton itd. itd.

Jako punkt wyjścia obrał Hitler rok 1932, jako chwilę, w której poczynił zestawienia, koniec roku 1937.

Lecz co to znaczy rok 1932? Stanowi on nie tylko rok przełomowy dla Niemiec, ostatni rok „republiki weimarskiej", po którym rozpoczyna się era rządów partii narodowo-socjalistycznej — ale równocześnie i rok przełomowy w gospodarce światowej. Był to rok, w którym światowy kryzys osiągnął „dno". W jednych państwach to „dno kryzysu" przypada na kilka miesięcy wcześniej, w innych później — ale jest to moment przełomu w sytuacji gospodarczej świata, moment, w którym rozpoczyna się powolny „marsz ku górze", to co określamy mianem „odbijania się od dna kryzysu". I dlatego też każde zestawienie z rokiem 1932 daje wskaźnik, czy i jak dalece gospodarka państwowa i prywatna, produkcja i zbyt, odbiły się od tego dna, od najniższego poziomu kryzysowego.

Tak się złożyło, że w kilka dni potem, po sprawozdaniu z gospodarczych osiągnięć pięciolecia, danego przez kanclerza Hitlera w Reichstagu, nasz sternik nawy gospodarczej, wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, również przed forum parlamentarnym zdał sprawę z naszej sytuacji gospodarczej, spinając jakby klamrą dyskusję budżetową przemówieniem swym tuż przed uchwaleniem preliminarza budżetowego na rok obecny.

Wicepremier Kwiatkowski jako miernik, jako skalę porównawczą wziął nie rok 1932, a więc rok najgorszy, rok „dna kryzysu" — lecz r. 1928, a więc rok szczytowy przedkryzysowej koniunktury, rok najlepszy. Oczywiście rezultat takiego zestawienia musiał być — że się tak wyrazimy — mniej malowniczy, niż skala porównawcza, zastosowana przez kanclerza Rzeszy, mniej frapujący i mniej na zewnątrz imponujący. Bo zestawienie dwu... dobrych okresów nie jest identyczne z tym, kiedy się bierze za punkt wyjścia okres najgorszy i porównuje z dobrym...

Ale gdybyśmy byli mniej skromni, niż inż. Kwiatkowski i jako „tertium comparationis" wzięli te same lata, które rymi Hitler posłużył się do zobrazowania przed światem rozwoju gospodarczego Niemiec, a więc pięciolecie ostatnie od „dna kryzysu" do obecnej chwili — to niewątpliwie również i nam taka skala porównawcza przydałaby się, byśmy sobie mogli zdać sprawę, czy i w jakim stopniu i rozmiarach odbiliśmy się od „dna kryzysu".

Spróbujmy — w kilku przykładach i to tych samych, które via Reichstag ogłoszono w Niemczech światu — podać kilka cyfr, dotyczących najbardziej zasadniczych dziedzin gospodarczych.

A więc: wkłady w PKO z 623 milionów zł. w r. 1932 podskoczyły w roku 1937 na 1.037 milionów... I w tej samej proporcji w innych naszych instytucjach oszczędnościowych.

A więc: zbyt węgla na cele przemysłowe wynosił w r. 1932 przeciętnie miesięcznie 632 tys. ton, w r. 1937 podniósł się do 1.001 tys. ton.

A więc produkcja surówki żelaza z 17 tys. ton miesięcznie w r. 1932 wzmogła się do 60 tys. ton miesięcznie w r. 1937. Podskoczyła zatem do 350%!!

Stale produkowaliśmy w r. 1932 przeciętnie miesięcznie 47 tys. ton. W roku 1937 już 121 tys. ton miesięcznie. Więc również trzy razy tyle.

Cement w r. 1932 został wyprodukowany w ilości 30 tys. ton miesięcznie. W r. 1937 już w ilości 107 tys. ton. Zatem niemal czterokrotna zwyżka produkcji.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła ze 172 miln. KWh w r. 1932 do 280 miln. w r. 1937.

Wskaźnik wydobycia dziennego rudy żelaznej, który w r. 1932 wynosił 11,0 podskoczył w r. 1937 do 111,1, a zatem o 1000%!

Takie cyfry otrzymujemy, gdy jako skalę porównawczą obieramy — podobnie jak to uczynił Adolf Hitler — rok 1932 i rok ostatni. I tą skalą mierzyć chcemy osiągnięcia na niwie gospodarczej.

Oczywiście takie zestawienia czynimy nie gwoli imponowania komukolwiek i nie upajania się już osiągniętymi sukcesami.

Są one jednak nam potrzebne, by wnieść element otuchy w naszą rzeczywistość gospodarczą i społeczną, by stanowiły bodziec do tym energiczniejszej dalszej zwartej pracy.

M. B.

Oskarżenie pod adresem żydowskiej prasy wiedeńskiej

Berlin, 28. 2. (PAT). Ogłaszając nową austriacką ustawę prasową, „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że stwarza ona „wszelkie możliwości położenia kresu manipulacjom, uprawianym przede wszystkim przez żydowską prasę wiedeńską, która jeszcze przez dłuższy czas po układzie lipcowym uprawiała mniej lub więcej zamaskowaną nagonkę przeciwko Niemcom i pokojowi wewnętrznemu". Ludność narodowa Austrii — twierdzi „Voelk. Beobachter", — która od dawna żądała wystąpienia przeciwko tej rozkładowej prasie, powita z zadowoleniem ostre zastosowanie nowej ustawy. Do nadziei tej ludności przyłączają się również wszyscy Niemcy z Rzeszy, spodziewając się, że uda się wreszcie zahamować machinacje tej części prasy, która zbyt często usiłowała popsuć stosunki między obu państwami niemieckimi. Nowa ustawa może ostatecznie zlikwidować ten stan rzeczy.

W przededniu olbrzymiego procesu zagasłych gwiazd firmamentu Z. S. S. R.

Moskwa, 28. 2. (PAT.) Dnia 2 marca przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR rozpocznie się olbrzymi proces polityczny. Na ławie podsądnych zasiądzie 21 osób: Bucharin (b. nacz. red. „Izwiestii"), Ryków (b. kom. łączności), Jagoda (szef. G. P. U.), Krestinski (zast. Litwinowa), Rakowski (b. amb.), Rosenholc (b. kom. handlu zagr.), Iwanow-Czernow (b. kom. rolnictwa), Grinko (b. kom. finansów), Zieliński, Bessonow, Ikramow, Chodżajew-Fajzylla, Szarangowicz, Zubarow, Bułanow, Lewin (lekarz, który podpisał autopsję Ordżonikidza), Pletnikow (lekarz profesor), Kozaków, Maksymow i Kriuczkow. — Wszyscy ci podsądni oskarżeni są o szpiegostwo, szkodnictwo, dywersję, terror, osłabianie siły wojennej ZSRR, prowokowanie wojny, i t. d.

Poza tym, stoją oni pod zarzutem otrucia Kujbyszewa (przewodniczącego Gosplanu), Mieżyńskiego i Gorskiego przy pomocy lekarzy Kewina, Kozakowa, Winogradowa i prof. Pletniowa.

Bucharin oskarżony jest poza ttym, że w okresie rokowań o pokój brzeski wraz z Trockim i lewimi eserami, organizował zamach na Lenina. Bucharin i Trocki dążyli do zerwania rokowań brzeskich, ażeby w ten sposób obalić rząd sowiecki i aresztować albo zabić Lenina, Stalina i Swierdłowa, by utworzyć nowy rząd, składający się z bucharinowców i lewych es-erów.

Uroczystość ogłoszenia nowej konstytucji Królestwa Rumunii

Bukareszt, 28. 2. (PAT) Dziś w sali tronowej pałacu królewskiego odbyła się w obecności króla uroczystość ogłoszenia nowej konstytucji. Przy tym historycznym akcie asystował ks. Michał, rząd, generalicja, przedstawiciele trybunału kasacyjnego i Rady ustawodawczej.

Premier patriarcha Miron Cristea, odczytał sprawozdanie z wyników plebiscytu.

Po oświadczeniu premier i członkowie rządu składają przysięgę na nową konstytucję, po czym zabiera głos król Karol:

„Nowa konstytucja — oświadcza król — wypływa z konieczności narodowej. Długo w swym własnym sumieniu rozważałem zagadnienia nowej konstytucji. Również moi doradcy, którzy wraz z moim ojcem królem Ferdynandem stworzyli Rumunię, zastanawiali się nad tą sprawą. Zapytaliśmy obywateli naszego kraju, którzy zatwierdzili z wielkim entuzjazmem nową konstytucję Napełniło to me serce wielką radością. Ja sam, jako monarcha, jestem pierwszym, którego konstytucja wiąże i będę jej pierwszym strażnikiem dla dobra narodu rumuńskiego".

Następnie przemówił premier patriarcha Miron Christea kończąc:

„Zamiast star cwyborczych, morderstw na tle agitacji wyborczej — Rumunia będzie miała teraz spokój i porządek. Wasza Królewska Mość może być dumna, iż zrozumiała tak głęboko duchą narodu rumuńskiego, dając krajowi nową konstytucję".

Premier złożył w zakończeniu królowi hołd i uznanie całego narodu.

Król Karol zabrał jeszcze raz głos i m. in. powiedział:

Włościanie, robotnicy i pracownicy umysłowi, będą reprezentowani w parlamencie w swych działach pracy, będą oni mogli przemawiać w obronie swych interesów. Ten kto pracuje i wytwarza, będzie mógł zabierać głos w sprawch politycznych".

W zakończeniu król podziękował wszystkim tym, którzy współpracowali z nim nad dziełem zjednoczenia narodowego i wzniósł okrzyk na cześć Rumunii, podchwycony z entuzjazmem przez obecnych.

Po uroczystości nuncjusz apostolski w Bukareszcie w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył królowi powinszowania z powodu ogłoszenia nowej konstytucji.

Warszawa, 28. 2. (PAT.) Z okazji 20-tej rocznicy niepodległości Estonii odbyła się dziś w południe w sali kolumnowej rady ministrów uroczysta akademia, zorganizowana przez towarzystwo polsko-estońskie.

Berlin, 28. 2. PAT.) W związku z wczorajszymi swymi doniesieniami o rzekomym gromadzeniu broni przez koła marksistowskie w Wiedniu, redakcja wiedeńska „Nazional Ztg." donosi dzisiaj:

ze strony miarodajnej oświadczono nam, że nie istnieją oznaki, które by dawały w tej dziedzinie powód do niepokoju.

Z pobytu w Wilnie Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego

Wilno 28. 2. (PAT.). W dniu dzisiejszym, po kilkudniowym pobycie, opuścił Wilno szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński.

Odjeżdżającego generała Skwarczyńskiego z małżonką żegnali na dworcu licznie zebrani przedstawiciele garnizonu wileńskiego z dowódcą O. K. gen. Olszyną Wilczyńskim na czele, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim oraz delegacje organizacyj społecznych.

Wysoka temperatura we Wiedniu

Wiedeń, 28. 2. (PAT). Na wczoraj rano została zapowiedziana przez narodowych socjalistów w Grazu wielką demonstrację, w której mieli wziąć udział oprócz narodowych socjalistów w Grazu również i mieszkańcy okolicznych miasteczek. Ze względu na wydany niedawno zakaz wszelkiego rodzaju manifestacyj, władze administracyjne zarządziły z jednej strony niezwłoczne wzmocnienie posterunków policji. Z drugiej strony władze za pośrednictwem referatu do spraw narodowo -socjalistycznych w ramach Frontu Patriotycznego zawiadomiły zbierających się demonstrantów, iż zgodnie z wydanym zakazem manifestacji, władze nie dopuszczą do niej. Już w południe w mieście i okolicy zapanował spokój.

W związku z pewnym podnieceniem w kołach narodowo - socjalistycznych w Grazu, które są na ogół tam dość liczne, a ma w tych dniach wyjechać do Grazu minister Seyss-Inquart, celem zbadania sytuacji na miejscu i wydania odpowiednich zarządzeń.

Berlin, 28. 2. (PAT). Redakcja wiedeńskiej „National Ztg." donosi o wielkim wrażeniu, jakie wywołało w Salzburgu odwołanie przewódcy akademickiego „Freikorp" Ducifelda. Zarzucono mu mianowicie zamiar przejścia z całym swym oddziałem do „Hitlerjugend", oraz branie udziału wraz ze swymi towarzyszami w manifestacjach narodowo-socjalistycznych.

Sensacyjny list przywódcy austriackich monarchistów

Berlin, 28. 2. (PAT.) „Voelkischer Beobachter" ogłasza poufny list przewódcy legitymistów austriackich barona Wiesnera, wysłany według „V. B." do jednego z urzędników wiedeńskiej Izby Pracy. List nosi datę 23 lutego i ma następujące brzmienie:

Na podstawie polecenia ze strony najwyższej, mam zaszczyt prosić Pana o nadesłanie do 1 marca r. b. szczegółowo umotywowanej odpowiedzi piśmiennej na pytanie, jakie stanowisko zająłby Pan na wypadek, gdyby J. K. Mość w najbliższym czasie powrócił jako człowiek prywatny do Austrii. — Należy przy tym naturalnie uwzględnić również wypadek, gdyby stało się to bez specjalnego zezwolenia rządu. Oczywiście przysługuje Panu prawo bez powołania się na niniejsze, ściśle osobiste pismo, przedłożenia tego pytania osobom, które cieszą się pańskim zaufaniem i w razie potrzeby zasięgnięcia porady strony trzeciej.

List ten „Voelkischer Beobachter" uważa za ostatnią, rozpaczliwą próbę legitymistów w obecnie wytworzonej, nowej sytuacji w Austrii. Dziennik nazywa m. in. barona Wiesnera „półżydem".

Francja rozporządza siłami z których nawet Francuzi sobie sprawy nie zdają

Paryż, 28. 2. (PAT). Debata nad polityką zagraniczną dała rządowi większość liczniejszą nawet, niż mówiły to kuluarowe optymistyczne obliczenia. Zarówno oklaski, jakie zbierał min. Delbos, a w szczególności premier Chautemps, jak i głosy, które padły za votum zaufania zarysowują, jak wskazują w kuluarach parlamentarnych, najbliższą większość rządową. Poza bowiem grupami Frontu Ludowego głosowało za rządem kilka grup centrowych, a w tym większa część stronnictwa t. zw. Alliance Democratique, na której czele stoją b. prem. Flandin i b. min. Reynaud.

Triufatorem całej debaty był min. Reynaud, który apelował do poczucia siły Francji i starał się przekonać Izbę o tym, że Francja posiada daleko większy kredyt i rozporządza większymi siłami, aniżeli sobie z tego zdają sprawę sami Francuzi. Przemówienie b. min. Reynaud, który wskazywał, że Francja może polegać na swoich sojusznikach oraz który przypomniał olbrzymie wyniki osiągnięte przez Francję w czasie wojny światowej, przytaczając, że Francję tę wojnę rozpoczęła zaledwie z 300 samolotami ,a gdy skończyła ją posiadała 30.000 samolotów i dzięki wysiłkom wewnętrznym zdobyła się na rozwinięcie olbrzymiej i zwycięskiej siły przyjęte zostało przez całą Izbę z ogromną radością.

* * *

Paryż, 28. 2. (PAT.) W debacie o polityce zagranicznej znalazły swój wyraz trzy tendencje polityczne:

Pierwsza tendencja, którą reprezentował b. prem. Flandin, wyrażała się w dążeniu do całkowitego dostosowania polityki Francji do linii Londynu i do nawiązania przez Francję natychmiast bezpośrednich rozmów z Berlinem i Rzymem.

Druga tendencja, której dał wyraz deputowany komunistyczny Peri domagała się wzmocnienia paktu francusko-sowieckiego, oraz ostrego przeciw stawienia się Francji państwom totalitarnym.

Trzecią tendencję sformułował b. minister Reynaud, nawołując do poparcia wytycznych polityki francuskie, na poczuciu własnej siły, na sojuszach francuskich, na prowadzeniu aktywnej polityki, strzegącej równowagi w Europie.

Rząd w swoich sformułowaniach podkreślił decyzję utrzymania obecnej linii politycznej i wierności dotychczasowym zasadom, zaliczając do nich solidarność z Anglią i wierność sojuszom

Zastrzelił księdza na ambonie

Poznań, 28. 2. (PAT.) W niedzielę przed południem został zamordowany w Lubeniu pod Poznaniem w tamtejszym kościele miejscowy proboszcz ks. Streich. Przebieg morderstwa był następujący. W chwili gdy ks. Streich po Mszy św., odprawionej dla dzieci, wstępował na ambonę, padł nagle strzał, który ugodził księdza w prawą skroń, kładąc go trupem na miejscu. Sprawcę zbrodni ujęto. Jest nim 47-letni Wawrzyn Nowak. Władze prowadzą dochodzenie, którego szczegóły nie mogą być tymczasem ujawnione.

Wielki sukces Marusarza w Lahti

Lahti, 28. 2. (PAT.) W niedzielę odbył się w Lahti konkurs skoków o mistrzostwo świata: otwarty i do kombinacji. — Zawody te przyniosły triumf Norwegom, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca w konkursie. Z narciarzy innych państw skandynawskich i kontynentu europejskiego, groźni dla Norwegów okazali się tylko dwaj zawodnicy: Polak Stanisław Marusarz i Austriak Józef Bradl. Stanisław Marusarz uzyskał w pierwszej serii najdłuższe skoki 66 i 67 metrów w pięknym stylu. Polskiemu narciarzowi publiczność urządziła gorącą owację. Austriak Bradl skoczył dwukrotnie po 65 mtr.

Z zawodników Norweskich najpiękniejszy styl wykazał najmłodszy z braci Ruud Asbjoern, klasyfikując się na pierwszym miejscu w konkursie skoków otwartych.

W skokach do kombinacji Hoffsbakken osiągnął 50 i 51 metrów, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce i zdobywając mistrzostwo świata.

Marusarz dzięki swym doskonałym skokom sklasyfikował się na drugim miejscu w konkursie skoków otwartych. Wynik ten jest oczywiście olbrzymim sukcesem Polaka, zwłaszcza, że konkurencja była niezwykle silna.

WYNIKI BIEGU ZŁOŻONEGO

W kombinacji pierwsze miejsce i mistrzostwo świata zdobył Norweg Hoffsbakken; 2) Westoerg (Szwecja). 3) Vinjarengen (Norwegia); 4) Medjerson (Szwecja).

Z polskich narciarzy najlepszy wynik uzyskał mistrz Polski, Mieczysław Wnuk, który sklasyfikował się na 21 miejscu.

Stanisław Marusarz zajął 25-te miejsce ze względu na bardzo odległe miejsce w biegu na 18 klm.

Trzeci z Polaków Wawrytko wycofał się naskutek odniesionej niedawno kontuzji.

WYNIKI KONKURSU SKOKÓW OTWARTYCH

1) Asbjoern Ruud (Norwegia) nota 226,4, skoki 63,5 i 64; 2) St. Marusarz (Polska) nota 226,1, skoki 66 i 67; 3) Myhra (Norwegia) 225,0, skoki 66 i 64,5; 4) J. Bradl (Austria) 221,4, skoki 65 i 65,5; 5) R. Andersen (Norwegia) nota 220,3, skoki 53 i 65.5; 6) Konsgard (Norwegia); 7) Gulbrandsen (Norwegia); 8) Glock (Norwegia); 9) Tuiwohnen (Finlandia); 10) Iguro (Japonia).

DALSZE ROZGRYWKI O PUCHAR WOJEWODY GRAŻYŃSKIEGO

Katowice, 28. 2. W niedzielę w drugiej rundzie rozgrywek piłkarskich o puchar wojewody dr Grażyńskiego rozegrano ogółem 20 spotkań. M. in. Ruch z Wielkich Hajduk pokonał Orzegów 8:2, a Naprzód z Lipin wygrał z 09 Mysłowice 4:1.

PIERWSZA PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ

Beaulieu, 28. 2. W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu, Jędrzejowska poniosła pierwszą porażkę, przegrywając ze znakomitą angielską tenisistką Scriven w stosunku 7:5, 1:6, 3:6.

Cracovia wygrywa z Pogonią 3:1
ale nie budzi entuzjazmu

CRACOVIA — POGOŃ 3:1
(3:1, 0:0, 0:0)

Cracovia: Maciejko, Michalik (Czarni), Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Balzer, Stachura, Toni.

Pogoń: Wańczycki, Jałowy I, Panas, Korzeniowski, Jałowy II, Sawiński, Kolasa, Polus, Starzecki.

Przyjazd Cracovii na mecz mistrzowski z Ukrainą wykorzystała Pogoń, rozgrywając przy okazji mecz towarzyski z Ukrainą wykorzystała Pogoń, rozgrywając przy okazji mecz towarzyski z drużyną krakowską. Cracovia w pełnym swym składzie musiała oczywiście mecz ten rozstrzygnąć na swoją korzyść, ale zwycięstwo jej nie było stanowczo przekonywujące. W zespole krakowskim nie widziało się prawie przez cały mecz żadnej współpracy, zasadnicze błędy taktyczne miały dosyć często miejsca.

Sytuację ratował jeszcze Wołkowski. Zagrał on z imponującym rozmachem, od niego wychodziła wszelka inicjatywa. Wołkowski był tylko najgroźniejszy i swoją wprost klasyczną formą przerastał o całe klasy pozostałych współpartnerów. Kowalski zdobył się bowiem na nieliczne przebłyski, Marchewczyk był już zdecydowanie słaby. Druga zmiana ataku Cracovii również bez wyraźnego i specjalnie ciekawego oblicza. Obrona bez klasy — w sumie dosyć poprawna. Pewny był natomiast pod każdym względem zrównoważony w bramce Maciejko.

Pogoń przegrała mecz, który przy odrobinie zmysłu taktycznego mogła z lekkim sercem zremisować. Niezaradność jej obrony w pierwszej połowie przesądziła wynik na korzyść Cracovii. W tym okresie Pogoń przy stanie 1:1 utraciła w ciągu kilku minut dwie bramki, zdobyte przez Wołkowskiego i Kowalskiego z identycznie podobnych zupełnie przypadkowych sytuacji. To zdecydowało o wyniku. Nie pomogła bowiem żywiołowa gra jej napadu w drugiej tercji, kiedy niewykorzystano dwu niemal 100-procentowych szans. Na nic się wreszcie nie zdała gra otwarta, stosowana w tercji ostatniej. Początkowe błędy Pogoni decydowały o wyniku.

Pogoń znowu nie stawiła się w składzie kompletnym. Może to i lepiej. — Mecz z Cracovią był bowiem dobrą okazją do wykorzystania jej młodego narybku. Z generacji graczy tej kategorii mógł w pełni zadowolić Palus, nie najgorzej grał również Panas w obronie. Najlepszym był jednak Korzeniowski, następnie Sabiński.

Bramki dla Cracovii zdobyli Marchewczyk, Kowalski, Wołkowski. — Dla Pogoni: Korzeniowski. Najciekawszą częścią meczu była tercja druga. Grano wówczas w mocnym tempie, i obustronnie atakowano z niezwykłą zaciętością. W tercji trzeciej tempo nie co osłabło, niemniej w tym okresie mecz był jeszcze ciekawy.

CRACOVIA—UKRAINA 4:0
(2:0, 1:0, 1:0).

W niedzielę Cracovia spotkała się z Ukrainą, przy czym mecz ten był eliminacją do mistrzostw Polski. Cracovia zwyciężyła łatwo, bez specjalnego trudu 4:0 (2:0, 1:0, 1:0), mimo to znowu nie była drużyną wzorowej klasy. Braki jej były poważne, słaby drugi atak, dosyć niezdecydowana forma Marchewczyka i wielka nierównomierność, wyszły na jaw w przeciągu kilku minut. Ukraina z góry nie wierzyła w możliwość lepszego sukcesu, to też jej strategia taktyczna ograniczała się do defensywy przeprowadzonej zresztą wcale skutecznie. Bramki dla Cracovii zdobyli: Marchewczyk dwie, Wołkowski i Kowalski. Sędziowali pp. Buchholtz i W. Kuchar. Na meczu obecnych było około 1000 widzów. Cracovia grała w składzie sobotnim, Ukraina w pełnym zestawieniu.

O MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU

Katowice, 28. 2. (PAT.) Rewanżowe spotkanie hokejowe o wejście do grupy finałowej mistrzostw Polski między Dębem a Krynickim Tow. Hokejowym zakończyło się zwycięstwem Dębu w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Gra była nieciekawa. Obie drużyny grały zbyt ostro. Prowadzenie dl. gospodarzy zdobył Urson, wynik dnia ustalił Knyciński.

POLONIA ZAKWALIFIKOWAŁA SIĘ DO PULI FINAŁOWEJ

Łódź, 28. 2. (PAT.) W Łodzi odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Polonią warszawską i Ł. K. S. Polonia odniosła nowe zwycięstwo w stosunku 2:0 (2:0, 0:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Szawłowski i Rybicki.

DAMSKA I KALBARCZYK MISTRZAMI POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ.

W niedzielę zakończyły się w Pruszkowie pod Warszawą zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej.

W ogólnej klasyfikacji wśród pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Irena Damska — 227,33 pkt. przed Kalbarczykową-Nowacką 223.48 pkt.

W ogólnej klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski zdobył Kalbarczyk, uzyskując 217.07 pkt.; 2) Lisiecki — 229.30 pkt.

Pogoń na czele pływaków
lwowskich

W niedzielę na krytej pływalni zakończyły się zimowe pływackie mistrzostwa okręgu lwowskiego. Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

100 m. styl. dowol. panowie: I. klasa: 1) Kunzelman (Świteź) 1:09:2, zimowy rekord okręgu lw.; 2) Semer (Lech.) 1:11; 3) Procyszyn (Cz); II. kl.: 1) Szczepański (Pog.) 1:20:4; 2) Nowicki (Pog.) 1:21:8; 3) Kunzelman II. (Św.) 1:24:1, III. klasa: 1) Zachariewicz (Lech.) 125, 2) Peter (P.) 1:25; 3) Lerman (Hasm.).

200 m. styl. klas. panie, II. klasa: 1) Piwoniówna (Cz) 3:59; 2) Lusia (Has.) 4:34:4; III. klasa: 1) Ingwerówna (Hasm.) 4:56:4; 2) Głowińska (Cz.) 5:23:6.

300 m. styl. zmien. panów: I. klasa: 1) Kunzelman (Św.) 4:46:8; 2) Sulik (P.) 5:08:4; 3) Gamoń (Pog.) 5:11:6; klasa II.: 1) Szczepański (Cz.) 5:35:8; 2) Kuśnierz (Pog.) 5:38:4; 3) Frenkel (Hasm.) 5:54; III. klasa: 1) Schirok (Czarni).

Sztafeta 4X100 m. styl. dow. panie: I. klasa: 1) Czarni 8:17:5; 2) Hasmonea 8:55:8; klasa III: 1) Pogoń 10:20:8.

Nadto poza konkursem na 50 m. stylem motylkowym Chorzewski (Pog.) ustanowił nowy rekord okręgu mając czas 37:9.

W ogólnej unktacji mistrzostw zwyciężyła Pogoń przed Czarnymi.

Szermiercze mistrzostwa
klubów wojskowych

W dniach 26 i 27 b. m. odbyły się w hali sportowej, okręgowe zawody szermiercze, dla oficerów i podoficerów korpusu lwowskiego OK. Otwarcia zawodów dokonał gen. Langner, któremu raport złożył płk. Bitner, po czym na maszt wciągnięto flagę państwową, a orkiestra odegrała hymn narodowy. W zawodach wzięło udział 43 oficerów i podoficerów. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach płk. Polniaszka i płk. Dobiasza. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Szpada II klasa: 1) por. Ekkert (Rewera), 2) por. Kozłowski (Czar.), 3) ppor. Taradaj (Czarni), 4) ppor. Makowski (Czar.), 5) por. Pawłowski (WKS Brody), 6) por. Krzyworączka (Czarni).

Szpada I klasa: 1) sierz. Pieczyński (Czar.), 2) sierz. Lesiak (Czar.), 3) por. Fryszczyn (Janina), 4) kpt. Godzyński (Czar.), 5) sierz. Łabędziewski, 6) plut. Lubas (Pogoń—Stryj).

Szabla II klasa: 1) ppor. Ekert (Rewera), 2) por. Kozłowski (Czar.), 3) por. Juszczak (Czar.), 4) ppor. Handler (Żółkiew), 5) ppor. Proszek (Gródek Jagiell.), 6) por. Pawłowski (Brody).

Szabla I klasa: 1) sierz. Pieczyński (Czar.), 2) por. Fryszczyn (Janina), 3) sierz. Łabędziewski (Czar.), 4) sierz. Lesiak (Czar.), 5) rtm. Pałka (Sparta), 6) plut. Lubaś (Pogoń—Stryj).

Wszyscy zawodnicy wykazali wysoką klasę i świetne przygotowanie. — Po zawodach odbyło się rozdanie nagród. Zawody zakończono opuszczeniem flagi i odegraniem hymnu narodowego, oraz przemówieniami płk. Polniaszka i płk. Dobiasza.

Jan Ripper zwyciężył w zimowym raidzie
Polskiego Touring Clubu

Zakopane, 28. 2. (PAT.) Trzeci i ostatni etap raidu samochodowego Polskiego Touring Clubu, odbył się na trasie Krynica — Zakopane.

Trasa ostatniego etapu była trudna, skutkiem oblodzenia dróg oraz niebezpiecznych zakrętów. Do mety w Zakopanem przybyło ogółem 21 maszyn t. zn. od początku raidu wycofało się 7 wozów. Niedaleko Czarsztyna Richter, jadący na Chevrelocie, wpadł na spadzistym zakręcie do rowu, który na szczęście wypełniony był śniegiem, co uchroniło automobilistę od poważnego wypadku. W rowie znalazł się również wóz Strengena (Citroen).

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Ripper 672 pkt. 2) Kołaczkowski 671 pkt., 3) Zychoń 670,8 pkt. wszyscy trzej na Fiat 1500 — 4) Richter (Chevrolet) 670 pkt.

W Zakopanem na torze wyścigowym odbyła się próba techniczna zrywu hamowania i zwrotności wozów

W kilku słowach...

— W Rotterdamie, w obecności 45 tysięcy widzów Holandia pokonała Belgię w meczu piłkarskim 7:2 (1:0).

— Wczoraj zakończył się marsz narciarski Żułów — Wilno. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Zw. Rezer. (Zakopane) z czasem 7:39:32, 2) Strzelec (Zak.), 3) P. W. Leśników (Lwów), 4) AZS (Wilno).

— W Sosnowcu, mecz bokserski Śląsk — Łódź, wygrało drużyna łódzka 9:7.

— W Warszawie zakończyły się wczoraj bokserskie mistrzostwa Warszawy. Mistrzostwa w kolejności wag od muszej do ciężkiej, zdobyli: Komuda, Moździński, Czortek, Woźniakiewicz, Janczak, Ożarek, Łuka, Doroba,

program radjowy

WTOREK, 1 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Płyty. — 14.00 Lw. „Jadą ułani" — marsze różnych pułków polskich w wyk. trębaczy ułanów jazłowieckich pod dyr. J. Drutka. — 14.25 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Giełda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. „Zagadki muzyczne" na wsz. rozg. P. R. — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 16.15 „Żegnaj królu Zapuście", aud. muzyczno-słowna. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Podziemne Tatry". 17.15 Orkiestra Reprezentacyjna. — 17.50 „Ginące rasy naszych zwierząt domowych", pogadanka. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Mody", pog. w oprac. St. Zielińskiej. — 18.20 Lw. Potp. z operetki „Hr. Marica", płyty. — 18.30 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.35 Lw. Pogadanka inż. Marcina Walawendera. — 18.45 Lw. „Na nartach przez Gorgany", wygł. J. Wachtel. — 18.55 Lw. Odczytanie programu. — 19.00 „Z teki chochlika", wieczór fraszek. — 19.30 Polska twórczość chóralna. — 19.50 Pogadanka. 20.00 XXXI. audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Wieczornica taneczna.

Dramatyczne chwile na biegunie północnym

W nocy z 18 na 19 luty na wielkich przestrzeniach lodowych Północnego Bieguna szalała t. zw. „purga", t. j. wicher połączony z drobnym śniegiem. Siła wiatru była tak wielka, że łamacz lodu „Murman", który zbliżył się najbardziej ze wszystkich statków do kry, gdzie znajdował się obóz ekspedycji Papanina, został podczas nocy zniesiony o 20 km. na południe. Dopiero dnia następnego żelazny kadłub łamacza począł z trudem przebijać się przez zagęszczone zwały lodowe, ażeby dotrzeć do miejsca, gdzie znajdował się obóz. W trakcie tego pracowitego posuwania się naprzód, kapitan statku „Murman" połączył się drogą radiową z kapitanem „Tajmira", znajdującego się w pobliżu drugiego łamacza lodu, ustalając, że ze względu na wiadomości, jakie nadeszły z obozu, akcja ratunkowa musi być wszczęta natychmiast, gdyż wicher poczyna pędzić kry z wielką siłą, tak, iż zachodzi obawa pęknięcia pola lodowego, na którym znajduje się obóz.

Statki poczęły się zgodnym ruchem posuwać naprzód szczeliną pola lodowego rozsuwanych lodów. Przodem szedł „Murman", a tuż za nim podążał „Tajmir". Przez cały dzień na obydwu statkach panowało niezwykłe ożywienie. Czyszczono kajuty, załoga przywdziała odświętne ubranie, na masztach i linach okrętowych zawieszono flagi i wielobarwne chorągiewki. W kuchniach statków pracowali kucharze, przygotowując dla członków ekspedycji Papanina smakowity posiłek. Droga do kry była nadzwyczaj uciążliwa i trwała blisko 24 godziny. W ciągu tego czasu Ostalcew porozumiał się drogą radiową z Papaninem, przy czym ustalono, że przeniesienie na pokład statku członków obozu i materiału naukowego odbędzie się dnia następnego.

Późnym wieczorem dnia 19-go obydwa statki zbliżyły się na odległość 3 km od obozu. Z pokładu statków zauważono światła reflektorów obozowych. Biła punktualnie północ, gdy załogi obu statków wyległy na pokład i z odległości półtora kilometra obserwowały ruch, jaki zapanował w obozie. Na niewysokim wzgórku śnieżnym stali czterej ludzie, wymachując płonącymi pochodniami. W tej chwili mroźne powietrze nocy podbiegunowej przecięły ryki syren okrętowych. Na statkach zapanował niesłychany entuzjazm.

W kilka godzin później od czarnych sylwetek kadłubów okrętowych oderwały się dwie grupy ludzi, liczących każda po 40 osób, zaopatrzonych w sanie i posuwających się zwolna po bezkresnej pustyni lodowej poprzecinanej głębokimi szczelinami wodnymi. W międzyczasie promienie reflektorów okrętowych skrzyżowały się z promieniami reflektorów obozowych, imitując w ten sposób (salut) podbiegunowy.

O godzinie 13 m. 30 obydwa pochody docierają do obozu, podczas gdy statki stojące w odległości 100 m. jeden od drugiego za pomocą świateł reflektorów znaczą drogę ekspedycji ratowniczej. Następuje wzruszający moment spotkania.

Propaganda sowiecka, która starała się wyciągnąć korzyść nawet z bohaterstwa i cierpienia czterech ludzi, którzy z narażeniem życia wśród nocy podbiegunowej przebywali na kruchej krze lodowej 274 dni, przepłynąwszy w ten sposób od Bieguna Północnego 2500 km, uważała za stosowne nadać temu spotkaniu wszelkie cechy agitacyjne. „Izwiestia" opisuje, jak na spotkanie ekspedycji ratowniczej, posuwającej się z lasem czerwonych chorągwi, Papanin i jego towarzysze wyszli niosąc jako emblematy wiernopoddańczości sowieckiej portret Stalina i czerwone chorągwie z sierpem i młotem. Zorganizowano też na krze, wskutek nakazu władz centralnych, obowiązkowy meeting. Pierwszą mowę wygłosił szef ekspedycji Papanin, który w przepisowej w tych razach formie, wychwalał pod niebiosa Stalina i ustrój sowiecki. Następnie mówił Ostalce. W obu przemówieniach podkreślono, że Biegun Północny zdobyty został przez obywateli państwa sowieckiego, co zresztą nie jest zgodne z prawdą. Należy przypuszczać, że gdy wymaganym przepisom powitania stało się zadość, nastąpiło drugie, bardziej serdeczne i ludzkie powitanie.

Wśród nieustającego ryku syren okrętowych członkowie ekspedycji wraz z przybyłymi na pomoc członkami załogi statku, przystąpili do zwijania obozu. Praca była nadzwyczaj trudna i trwała do godziny 16-tej. Po raz ostatni radiotelegrafista ekspedycji Papanina przesłał na falach eteru wszystkim stacjom radiotelegraficznym pożegnanie i zawiadomienie, że stacja podbiegunowa zostanie zwinięta.

———

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 Wiedeń. „Bal w eterze".
21.00 Bruksela flam. „Trzy walce — operetka O. Strausa.
21.30 Mediolan. Wieczór oper.

———

ZE SPORTU

Supremacja A. Z. S. w koszykówce

W ub. tygodniu zakończyły się mistrzostwa okręgu lwowskiego w piłce koszykowej pań i panów, rozegrane przy udziale drużyn tarponolskich. Wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco:

Koszykówka pań: AZS—Dror 30:0, Czarni—RKS 34:11, RKS—ZZK 30:0. Ostateczna klasyfikacja wśród pań jest następująca: 1) AZS 10 pkt.; 2) Czarni 7 pkt.; 3) RKS 5 pkt.; 4) Hasmonea 4 pkt.; 5) Dror, 6) ZZK.

Koszykówka panów: AZS—II. LDH 47:23; Sokół M. — Strzelec 34:23; II. LDH — Strzelec 24:19; Sokół M. — Sokół (Tarnopol) 61:25; AZS—Sokół (Tarnopol) 40:23. Wobec równej ilości punktów między AZS a Sokołem, odbył się w piątek trzeci decydujący mecz, który wygrał AZS w stosunku 17:10. Ostateczna punktacja u panów jest następująca: 1) AZS 7 pkt.; 2) Sokół M 7 pkt.; 3) II. LHD 3 pkt.; 4) Pogoń 2 pkt.; 5) Strzelec 1 pkt.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZWIĄZKU STRZELECKIM

Sekcja narciarska Związku Strzeleckiego we Lwowie zorganizowała w niedzielę trzecie w bieżącym sezonie zawody narciarskie a mianowicie bieg patrolowy. Trasa biegu (w okolicy Brzuchowic) wynosiła około 15 km — Bieg rozegrano o tytuł najlepszego patrolu Powiatu Grodzkiego Z. S. we Lwowie. W biegu startowało 9 patroli, ukończyło 6. Wyniki techniczne:

1) O. Z. S. Bandurskiego 1:9,15.
2) O. Z. S. Kędzierskiego 1:14,12.
3) O. Z. S. Hołosko Małe 1:18,17.

W zawodach brali udział również uczestnicy kursu narciarskiego, zorganizowanego przez VI Okręg Związku Strzeleckiego we Lwowie.

MECZE Z POLAKAMI PRZYNIOSŁY 212 TYS. FRANKÓW

Bruksela, 28. 2. Mecze z Polską zachodnią w Lille i Lens przyniosły rekordowy dochód. Pierwsze spotkanie przyniosło 131 tys. fr., a drugie 81 tys. franków. Po odliczeniu podatków i zapłaceniu odszkodowania polskiej drużynie, lidze francuskiej pozostał czysty dochód w wysokości 20 tys. zł. Nic dziwnego, że liga francuska już zaprosiła nową reprezentację okręgową z Polski na mecz piłkarski w sierpniu.

W specjalnym pociągu
Śląsk — Gdynia

Czerwone, okopcone kominy. Ciężkie, bure dymy, wlokące się nad ziemią. I połyskliwe, czarne bryły węgla. Górny Śląsk. Największy ośrodek przemysłowy Polski.

O kilkaset kilometrów dalej, na północ, szumi Bałtyk. Stalowe, potężne fale o pienistych grzywach z hukiem rozbijają się o nadbrzeża Gdyni. Tej Gdyni — która jest synonimem tężyzny narodu. Bo Gdynia, to czarne, olbrzymie sylwety dźwigów portowych, to rzędy najnowocześniejszych składów i chłodni, to przeciągły dźwięk syren, co głoszą, że polskie statki płyną w świat...

Już piętnaście lat temu zrozumieliśmy, że Górny Śląsk i Gdynia muszą być ze sobą połączone bezpośrednio, najkrótszą drogą. Wymagała tego nasza gospodarcza racja stanu. I wkrótce potem, bo w roku 1925-ym przystąpiliśmy do budowy wielkiej magistrali handlowej Herby Nowe—Gdynia. Na dokończenie budowy i eksploatacje tej tak ważnej linii kolejowej otrzymało w r. 1931-ym koncesję Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe.

Tak więc największe centra przemysłowe Polski: Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie połączone zostały z Bałtykiem magistralą, długości 512 km.

W dn. 1 stycznia r. b. przejęło Francusko-Polskie Towarzystwo Kolej. eksploatację kolei Herby Nowe—Gdynia we własny zarząd, dotychczas bowiem była ona prowadzona zastępczo przez Polskie Koleje Państwowe. Uroczyste przejęcie przez Towarzystwo eksploatacji magistrali węglowej Śląsk—Gdynia odbyło się w dniu 20-ym lutego b. r.

Z Warszawy wyruszył pociąg specjalny, złożony z 14 wagonów. Jechał nim p. minister komunikacji Ulrych, ambasador francuski Noel, wiceminister komunikacji Piasecki, oraz liczni reprezentanci konsorcjum francuskiego, wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji i prasa.

Pociąg pędzi w noc. Oślepiające światła reflektorów krają ciemność. Za parę godzin znajdziemy się na nowej magistrali...

Jak była ona dla naszego życia gospodarczego konieczna, świadczy stały wzrost przewożonych na tej linii miesięcznie towarów. I tak, gdy w r. 1933-im przeciętna miesięczna ilość tonokilometrów przewiezionych towarów wyniosła 147 miln., to w roku 1934-ym wzrosła ona do 157 miln., a w roku 1936-ym do 306 miln. tonokilometrów. Główną pozycję w tych przewozach stanowią przewozy węgla eksportowego, które wynosiły w roku 1936-ym ponad 60% wszystkich przewozów.

Ukołysani pędem pociągu, no i tymi pocieszającymi cyframi — zasypiamy spokojnym snem. Budzimy się w Bydgoszczy. Dworzec przybrany polskimi i francuskimi sztandarami, umajony zielenią. Przez czyste, jasne ulice Bydgoszczy jedziemy do miejscowej Fary na uroczyste nabożeństwo. O 10-ej rano wyruszamy w dalszą drogę, do Gdyni.

Za oknami przelatują w pędzie pola, zieleniejące gdzie niegdzie oziminami, ciemne lasy, łagodnie pofalowane pagórki.

Gdynia wita nas złocistym słońcem. Niezbyt ono wprawdzie grzeje, ale w jego promieniach nasz port wygląda jeszcze piękniej, jeszcze bardziej imponująco. Wielkimi autobusami objeżdżamy miasto i port. Znamy je wszyscy tak dobrze, a zawsze z taką radością witamy. Bo zawsze, za każdym razem, jak jesteśmy, Gdynia chwali się przed nami czymś nowym, jakąś nową zdobyczą.

„O, jeszcze miesiąc temu nie było tu tego budynku" — ktoś woła.

„Byłem tu w lecie. Nie było tej ulicy..." — dziwi się inny.

Odkrycia te napawają nas dumą. Czujemy się jak rodzice, których uszczęśliwia każdy nowy ząbek ich pociechy, każdy przybywający jej centymetr wzrostu.

Morze roztacza się przed nami spokojne, ledwie pomarszczone drobnymi falami. Kołyszą się na nich wielkie kadłuby statków. Tymi statkami polski węgiel płynie w świat. Śląsk i Gdynia związane zostały mocno, nierozerwalnie.

Kabe.

Jak i gdzie można uzyskać dowód czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego

Wobec licznych zapytań w sprawie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r. o sposobie wydawania udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego dla uzyskania pracy względnie zaopatrzenia — przedrukowujemy poniżej pełny tekst tego rozporządzenia wraz z wykazem organizacyj oraz formacyj niepodległościowych i wykazem władz oraz instytucyj wojskowych przechowujących akta organizacyj i formacyj niepodległościowych. Rozporządzenie to ukazało się w „Dzienniku Ustaw" Nr. 8 z dnia 9 lutego 1938 r., poz. 50.

Na podstawie art. 2 ust. (2) ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 464) zarządzam co następuje:

§ 1. Czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, uprawniający do ubiegania się o pracę w trybie i na warunkach ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 464), stwierdza zaświadczenie, wystawione przez właściwe władze wojskowe.

§ 2 Zaświadczenie otrzymać mogą osoby, które:

a) należały do organizacyj lub formacyj niepodległościowych wymienionych w załączniku Nr 1,

b) nie należąc do organizacyj lub formacyj niepodległościowych, brały czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

§ 3. Władzami właściwymi do wydania zaświadczeń dla osób, należących do organizacyj lub formacyj niepodległościowych są:

1) Wojskowe Biuro Historyczne,

2) Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Organizacji Wojskowej przy Wojskowym Biurze Historycznym,

3) Archiwum Wojskowe,

4) Dowództwo Okręgu Korpusu Nr VII,

5) Dowództwo Okręgu Korpusu Nr VIII, w zależności od okoliczności, która z wyżej wymienionych władz oraz instytucyj przechowuje akta danej organizacji lub formacji niepodległościowej (załącznik Nr 2).

§ 4. Władzą właściwą do wydawania zaświadczeń:

a) dla osób, które nie należąc do organizacyj lub formacyj niepodległościowych, wyszczególnionych w załączniku Nr 1, brały czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego,

b) dla osób, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymały zaświadczenia od władzy właściwej wskazanej w § 3, jest Ogólna Komisja Orzekająca przy Wojskowym Biurze Historycznym, która wydaje zaświadczenia według wzoru, podanego w załączniku Nr 3.

§ 5. W przypadku niemożności uzyskania zaświadczenia od władz lub instytucyj, wymienionych w § 3, interesowany powinien przedstawić Ogólnej Komisji Orzekającej przy Wojskowym Biurze Historycznym oświadczenie, wystawione przez co najmniej dwóch świadków, odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości, którzy jednocześnie z interesowanym pełnili służbę w danej organizacji lub formacji niepodległościowej, swierdzające czynny udział interesowanego w walkach o niepodległość; podpisy świadków mają być uwierzytelnione.

§ 6. Podania o wydanie zaświadczeń, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszym, oraz zaświadczenia te są wolne od opłat stemplowych na mocy art. 142 pkt 5) oraz art. 160 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 1 lipca 1936 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr 64, poz. 404).

§ 7. Zaświadczenia, wydane do czasu ogłoszenia rozporządzenia niniejszego przez władze lub instytucje wojskowe, wskazane w § 3, a stwierdzające udział danej osoby w organizacjach lub formacjach niepodległościowych wymienionych w załączniku Nr 1, zachowują nadal swą ważność i zastępują zaświadczenia wymienione w § 1.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wojskowych:
Kasprzycki.

WYKAZ ORGANIZACYJ ORAZ FORMACYJ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

1. Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej (od 1 VIII 1904 r. do 31 XII 1912 r.).
2. Związek Walki Czynnej (od 1 VI 1908 r. do 6 VIII 1914 r.).
3. Związek Strzelecki (od 1 XII 1910 r. do 6 VIII 1914 r.).
4. Strzelec (od 1 XII 1910 r. do 6 VIII 1914 r.).
5. Armia Polska (od 1 X 1910 r. do 6 VIII 1914 r.).
6. Polskie Drużyny Strzeleckie (od 31 VII 1911 r. do 6 VIII 1914 r.).
7. Sokole Drużyny Polowe (od 1 VII 1912 r. do 6 VIII 1914 r.).
8. Drużyny Bartoszowe (od 1 VII 1912 r. do 6 VIII 1914 r.).
9. Drużyny Tow. im. Kościuszki (od 1 VII 1912 r. do 6 VIII 1914 r.).
10. Drużyny Podhalańskie (od 1 VII 1912 r. do 6 VIII 1914 r.).
11. Legiony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna) (od 1 VIII 1914 r. do 11 XI 1918 r.).
12. Bajończycy (od 21 VIII 1914 r. do 22 VIII 1915 r.).
13. Legion Puławski (od 18 X 1914 r. do 13 X 1915 r.).
14. Brygada Strzelców Polskich (od 13 X 1915 r. do 21 II 1917 r.).
15. Dywizja Strzelców Polskich (od 21 II 1917 r. do 6 VIII 1917 r.).
16. I Korpus Polski (od 6 VIII 1917 r. do 7 VII 1918 r.).
17. II Korpus Polski (od 6 XII 1917 r. do 12 V 1918 r.).
18. III Korpus Polski (od 15 I 1918 r. do 22 VIII 1918 r.).
19. Oddział Polski w Odesie (od 23 XI 1917 r. do 20 IV 1918 r.).
20. Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie (od 25 XII 1917 r. do 26 VII 1918 r.).
21. Oddział na Murmaniu (od 29 VI 1918 r. do 11 XI 1918 r.).
22. Oddział na Kubaniu (od 24 VIII 1918 r. do 11 XI 1918 r.).
23. IV Dywizja Gen. Żeligowskiego (od 23 X 1918 r. do 11 XI 1918 r.).
24. V Dywizja Syberyjska (od 23 VI 1918 r. do 11 XI 1918 r.).
25. Armia Polska we Francji (od 4 VI 1917 r. do 11 XI 1918 r.).
26. Polska Organizacja Wojskowa (od 1 IX 1914 r. do 6 IV 1923 r.).
27. Zarządy Związków Wojskowych Polaków (od 24 III 1917 r. do 1 VII 1918 r.).
28. Naczelny Polski Komitet (Naczpol) (od 21 VI 1917 r. do 31 I 1918 r.).
29. Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej (od 1 II 1918 r. do 4 III 1918 r.).
30. Organizacja Werbunkowo-Agitacyjna (od 13 V 1918 r. do 5 I 1919 r.).
31. Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej (od 11 V 1918 r. do 11 XI 1918 r.).
32. Oddziały Obrony Lwowa (od 1 XI 1918 r. do 20 (?!) XI 1918 r.).
33. Organizacje przygotowawcze do powstania wielkopolskiego: a) Batalion Pograniczny Nr 1 w Szczypiornie (od 10 XI 1918 r. do 18 II 1919 r.), b) Rada Robotników i Żołnierzy (od 10 XI 1918 r. do 18 II 1919 r.), c) Służba Straży i Bezpieczeństwa (od 10 XI 1918 r. do 18 II 1919 r.), d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Towarzystwo b. żołnierzy) (od 27 XII 1918 r. do 10 VIII 1919 r.).
34. Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego (od 27 XII 1918 r. do 18 II 1919 r.).
35. Straż Ludowa i Obrona Krajowa (od 10 XI 1918 r. do 10 II 1919 r.), (na Pomorzu) (do 10 VIII 1919 r.).
36. Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego (od 1 XI 1917 r. do 6 IV 1918 r.)
37. Oddział Mikulinięcki (od 16 X 1918 r. do 2 IV 1919 r.).
38. Oddziały Polskie we Włoszech (od 1 XII 1917 r. do 5 XI 1918 r.).
39. Legion w Finlandii (od 24 IV 1917 r. do 1 III 1918 r.).
40. Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej (od 12 XI 1918 r. do 1 III 1919 r.).
41. Samoobrona Litwy i Białorusi (od 28 X 1918 r. do 1 I 1919 r.).
42. Partyzancki Oddział mjr. Dąbrowskiego (od 6 I 1919 r. do 1 II 1919 r.).
43. Powstanie śląskie: pierwsze (od 15 VIII 1919 r. do 26 VIII 1919 r.), powstanie drugie (od 19 VIII 1920 r. do 25 VIII 1920 r.), powstanie trzecie (od 2 V 1921 r. do 25 VI 1921 r.).
44. Ochotnicza Legia Kobiet (od 1 XI 1918 r. do 1 II 1922 r.).

SKRÓCENIE CZASU TRWANIA OBRONY LWOWA

Należy wyrazić zdziwienie, że „Dziennik Ustaw" w powyższym wykazie skrócił czas trwania Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. o dwa dni. Jest jednak zgodne z prawdą historyczną, że Obrona Lwowa trwała od 1—22 listopada 1918. 20 listopada 1918 trwał we Lwowie rozejm, 21 listopada 1918 toczyła się we Lwowie bitwa z udziałem oddziałów Odsieczy ppłk. Tokarzewskiego, która zadecydowała o oswobodzeniu Lwowa. 22 listopada 1918 — rankiem — Lwów był wolny, dlatego ten dzień jest we Lwowie czczony uroczyście jako dzień zwycięstwa.

Może by tak redakcja „Dziennika Ustaw" urzędowo sprostowała tę omyłkę.

Podsłuchane

W kawiarni

Pani Ela, pani Buba i pani Zuzia są serdecznymi przyjaciółkami. Łączą je wspólne zainteresowania sportowe i dancingowe. Nie ma dnia, żeby się te trzy serdeczne przyjaciółki nie spotkały przy jednym stoliku, jeśli nie w południe u Zaleskiego, to wieczorkiem w Romie.

— Słuchaj Buba, co jest z twoją pyżamą w gąski, gotowa?

— Nie gąski, tylko mewy, moja kochana. Srebrne mewy na czarnym satin — cudo.

— Na spodniach też haft?

— Ty masz pomysły, Ela. Żeby się „wysiedział"?

— Cicho, nie kłóćcie się. Byłaś Buba na chłopcach w edeńskich?

— A gdzie są?

— W Rumunii.

— Ee, ty zawsze musisz mi dokuczać.

— Jakby tu brakowało chłopców, prawda Buba?

— Daj mi spokój.

— Nie martw się Bubisiu, wszyscy wiedzą, że ty nic nie rozumiesz. To twój wdzięk.

— Naprawdę?

— Trzeba umieć zużytkowywać wszystko, czym nas natura obdarzyła.

— Więc mnie obdarzyła wdziękiem?

— No, nazwijmy to tak, Bubisiu. Zresztą nic nie szkodzi, lubię cię taką, jaką jesteś.

— Przestańcie sobie mówić czułości. Kawa stygnie.

— Słyszałyście, że w Warszawie projektują Sienkiewicza?

— Gdzie, w Ziemiańskiej? Jak ta Warszawa nas małpuje!

— Co ty, Bubisiu? Gdzież masz we Lwowie Sienkiewicza?

— No tu u Zaleskiego, u Welza... z masą orzechową.

— Ta zawsze o ciastkach! Chodzi o pomnik Sienkiewicza, niebożątko!

Oema.

LORD HALIFAX

Następstwo po min. Edenie obejmuje w Foreign Office lord Halifax. Należy on do najwybitniejszych polityków konserwatywnych starszej generacji. Wicehrabia Halifax liczy 57 lat i jest synem znanego działacza na polu zbliżenia pomiędzy Kościołem anglikańskim a Kościołem katolickim i przyjaciela ś. p. kardynała Mercier, lorda Halifaxa, który umarł w 1934 roku w 91-ym roku życia.

Obecny lord Halifax za życia ojca nosił nazwisko E. F. Wooda. Karierę polityczną rozpoczął on w 1910 roku, gdy po raz pierwszy został wybrany do Izby Gmin. W rządzie premiera Baldwina w latach 1924—1926 mr. Wood pełnił obowiązki ministra rolnictwa, a następnie ministra oświaty. W 1926 r. zupełnie niespodziewanie dla szerokiej opinii publicznej Wood zostaje wicekrólem Indyj i otrzymuje tytuł lorda Irwina. Pięcioletnie rządy obecnego lorda Halifaxa w Indiach przypadły na czasy niezwykle burzliwe. Wicekról wywiązał się ze swych obowiązków w sposób niezwykle zręczny, a zarazem zgodny z prestiżem korony brytyjskiej. Jest rzeczą znamienną, że lord Irwin potrafił zdobyć przyjaźń największego wroga panowania angielskiego w Indiach Gandhi'ego oraz szacunek wszystkich sfer społeczeństwa. W 1931 roku lord Irwin powraca do kraju i otrzymuje najwyższe odznaczenie angielskie — order Podwiązki. W roku 1932 lord Irwin wchodzi ponownie w skład gabinetu jako minister oświaty, a następnie jako lord strażnik tajnej pieczęci. W 1934 roku, po śmierci ojca lord Irwin dziedziczy tytuł wicehrabiego Halifaxa. W 1935 r. w gabinecie Baldwina lord Halifax obejmuje stanowisko ministra wojny, a w dniu 27 maja 1937 r. zostaje powołany na lorda prezesa rady tajnej i wicepremiera w gabinecie Chamberlaina.

Nowy minister spraw zagranicznych jest dobrze obeznany z swym resortem, ponieważ od kilku lat pomagał ministrowi Edenowi w kierowaniu polityką zagraniczną Anglii oraz był używany do misji specjalnych. Tak n. p. w marcu 1936 r. lord Halifax odegrał dużą rolę podczas konferencji londyńskiej mocarstw locarneńskich w związku z wkroczeniem Niemców do strefy nadreńskiej, a na jesieni ub. roku bawił w misji specjalnej w Niemczech i odbył w Berchtesgaden narady z kanclerzem Hitlerem.

Lord Halifax jest politykiem niezwykle trzeźwym, umie on łączyć głębokie umiłowanie pokoju ze zmysłem rzeczywistości. Nowy kierownik Foreign Office będzie niewątpliwie sterował polityką angielską w ścisłym porozumieniu z premierem Chamberlainem, którego poglądy polityczne podziela i którego jest najbliższym doradcą od wielu lat.

Należy nadmienić, że na długo przed powierzeniem teki ministra spraw zagranicznych Edenowi, lord Halifax uchodził za najpoważniejszego kandydata na ministra spraw zagranicznych z ramienia stronnictwa konserwatywnego.

Sławny gramatyk — stolarzem z zamiłowania

Zmarły niedawno lingwista francuski Ferdynand Brunot, autor niedokończonej „Historii języka francuskiego", która zapowiadała się jako monumentalne dzieło naukowe, w chwilach przeznaczonych na wypoczynek zwykł był zajmować się stolarką. Nieomal całe domowe urządzenie, jak krzesła, stoły, szafy itp zostały zrobione już to według jego projektów, już to ozdobione jego własnoręcznymi rzeźbami, a nierzadko w zupełności wykonane ręką uczonego gramatyka. Podobno zamiłowanie to wynikło z zapatrzenia się na Wiktora Hugo, który był dla niego niedoścignionym nigdy wzorem. Hugo, jak wiadomo, zajmował się również stolarką artystyczną.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

DZIEŃ GOSPODARCZY

Organizuje się eksport drobnego przemysłu i rzemiosła

Od dłuższego czasu Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni badała możliwości organizacji eksportu za granicę produkcji drobnego przemysłu oraz rzemiosła. W celu lepszej organizacji takiego eksportu i zmniejszenia kosztów, wynikających przy eksporcie, dokonywanym przez poszczególnych drobnych przemysłowców i rzemieślników, zadecydowane zostało zorganizowanie spółdzielni eksportowej.

W tym celu odbyło się w Grudziądzu zebranie, na którym uchwalono powołać do życia komitet organizacyjny spółdzielni dla opracowania statutu oraz ustalono już wysokość udziału i składki wstępnej. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni obiecała swoje stałe poparcie.

Nowe pokłady rud w C. O. P.

Prace poszukiwaczy za złożami rudy żelaznej na terenie powiatów krośnieńskiego i jasielskiego, prowadzone przez „Wspólnotę Interesów" zostały ostatnio ukończone; robotników w liczbie 200 osób zwolniono z pracy, personal poszukiwaczy zaś został wycofany z terenu. Z dn. 1 względnie 15 marca b. r. ma być rozpoczęta na wielką skalę eksploatacja rudy, przyczym zastosowane być mają najnowsze systemy wydobywania rudy. Tereny rudonośne wykupione zostały przez wspomniane przedsiębiorstwo.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dolary amer. 526 1/2 524, dol. kanad. 526 — 523 1/2, floreny hol. 296.04 — 294.30, fr. franc. 17.37 — 17.07, fr. szwajc. 122.90 — 122.10, funty ang. 26.54 — 26.38, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.40, kor. duńskie 118.45 — 177.60, kor. norw. 133.28 — 132.30, kor. szwedz. 136.79 — 135.80, liry wł. 21.90 — 20.80, marki fin. 11.72 — 11.25, marki niem. 108.00 — 102.00, szyl. austr. 96.00 — 90.00, marki srebr. 121.00 — 115.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.25 — 66.00 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 83.63 — 83.88 — serie 93.00, 3 inwest. 2 em. 83.88 — serie 95.00, 5 konwersyjna 69.25 5 kolejowa 67.50, 4 premj. dolarowa 43.20 — 43.25, 4 konsolidacyjna 68.00 — 68.25 — 68.00 — ost. drobne.

AKCJE

Bank Polski 112.00 — imienne 111.25, Cukier 36.50, Węgiel 32.25, Lilpop 63.50 — 64.00, Modrzejów 14.00, Norblin 79.00 — 78.00 — 78.50, Ostrowiec 56.75 — 57.00, Starachowice 39.85.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.30 — 296.04 — 294.56, Kopenhaga 118.45 — 117.85, Londyn 26.47 — 26.54 — 26.40, N. Jork czek 526 7/8 528 1/8 — 525 5/8, kabel 527 1/8 — 528 3/8 525 7/8, Oslo 132.95 — 133.28 — 132.62, Paryż 17.27 — 17.37 — 17.17, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 136.45 — 136.79 — 136.11, Zurych 122.60 — 122.90 —121.30, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.81 — 27.67, Helsinki 11.72 — 11.66, Montreal 527 5/8 — 525 1/8, Tel Aviv 26.54 — 26.40.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 741, tendencja lekko zniżkowa. Żyto obrót 286, tend. l. zniżk. Jęczmień obrót 112, tend. l. zniżk. Owies obrót 15, tend. l. zniżk.

Obrót ogólny ton 2.784.

Pszenica czerw. jednol. od 26.00—26.25. Pszenica czerw. zbierana od 25.00—25.25. Pszenica biała jednol. od 26.50—26.75. Pszenica biała zbierana od 25.50—25.75. Żyto I. standart od 20.25—20.50. Żyto II. standart od 19.75—20.00. Jęczmień browarowy od 20.50—22.50. Jęczmień przemiałowy od 17.75—18.75. Jęczmień pastewny od 16.50—16.75. Owies I. standart od 21.25 do 21.50. Owies I. A. standart od 20.25—20.50. Owies II. standart od 20.00—20.25. Owies II. A. standart od 19.50—19.75. Owies zadeszczony 18.25—18.50. Hreczka przemiałowa od 17.50—18.00. Hreczka pastewna od 13.75 do 15.75. Kukurudza krajowa od 18.50 do 19.00. Mąka pszenna razowa 0-95 proc. od 30.50—31.00. Mąka żytnia razowa od 24.00 do 24.50. Kasza hreczana od 29.00—29.50.

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 18

OJCIEC
(Opowiadanie)

(Ciąg dalszy.)

Trzeba było komuś to nowe życie zawierzyć. Życie wiecznie to samo, a jednak bogatsze każdego tygodnia i roku, liczone ilością listów i przebytych kilometrów drogi. Zupełnie podświadomie zwrócił się Mikołaj do syna, może z przyzwyczajenia, może z uwagi na to, że przecież tylko z nim, z Iwanem przez tyle lat przebywał, z nim wymieniał nieliczne słowa zawierające nakaz, wymysł, karę. Iwan stawał się staremu potrzebny, niezastąpiony. Pulsujące życie i nowe związane z nim uczucia, te, na których brak cierpiał Mikołaj tak długo — domagały się wyzwolenia, podziału.

Tak się stało, że Mikołaj zachodził do Iwana aż do źródeł Dzembronki, gdy zaś przyszła zima i syn poszedł w lasy na parę miesięcy, stary, dzień po dniu tracił po troszkę swego nowego wigoru, markotniał. Przez pewien czas podsycał się nadzieją, że Iwan przyjdzie, że zniosą go choćby chorego. Długie, styczniowe wieczory przesiadywał przy oknie, chuchał w szybę i wypatrywał — syna. Każda postać zdążająca drogą miała — tak się zdawało Mikołajowi — chód Iwana, w ten sposób wyrzucała przed siebie nogi i ramiona, tak pochylała głowę. Nawet jego własny cień na ścianie przybierał iwanowe kształty. Lecz syn nie przychodził.

Mikołaj zachowywał się śmiesznie. Nie zdając sobie nawet sprawy z tego co robi, naśladował ruchy Iwana, przypominał sobie jego powiedzenia, odtwarzał obraz syna, stworzył jakąś postać, cień realnej postaci. Próbował z nią mówić, lecz słowa obijające się o puste ściany izby przynosiły mu opamiętanie. Więc tylko dumał, układał sobie spotkanie z synem. To, co było najpierw zwykłą potrzebą wypowiedzenia się przed uważnym słuchaczem, gdzie wypowiedzenie było rzeczą ważniejszą od słuchacza — wyrastało w jakąś fatalną konieczność obecności Iwana. W przeciwnym bowiem razie cała ważność służby i odmiennego życia traciła swój ciężar gatunkowy. Gdy Iwan w 1927 roku ruszył z Dzembronki w góry, gdy pojawiał się raz na rok w jesieni i gdy tylko można go było latem zobaczyć płynącego darabą w dół Czeremoszu do Kut — Mikołaj po raz pierwszy w życiu poczuł, że jest sam. I ta, zachwalana przez niego samotność, jako zasada życiowa stała się przyczyną...

Oddzielony od zawistnego życia nowym, a od nowego gorączkowego wspomnieniem dawnego — samotny Mikołaj poddał się bez oporu wielkiej tęsknocie za synem, tęsknocie zachłannej (ową zachłanność zatrzymał w sobie na zawsze), wymagającej. Służba, listy, dalekie życie — to było tylko tło i przyczyna.

Mikołaja łapie znów ów męczący kaszel. Cień na ścianie drga żałośnie. Mikołaj zwija się w pół, otwiera szeroko usta. Na języku czuje smak krwi. Jękiem budzi ze snu Iwana. Iwan długo toczy oczyma po izbie nim zrozumie, że jęki i kaszel dobywają się gdzieś z wnęki pieca, że tam walczy z odbierającym dech kaszlem — ojciec. Odwraca niechętnie głowę ku ścianie i mruczy:

— Pocoście, ojciec, wlazili na darabę?

Stary mamrocze coś niewyraźnie.

— Oh, synku — słowa wypadają z ust razem z tęgą, przekrwawioną plwociną.

Jakże nie skoczyć na darabę, gdy syn... wyczekiwany i utęskniony syn nią jedzie? Jakże zdzierżyć w sobie chętkę pogadania z synkiem, choćby przy szumie Czeremoszu, choćby na ostrych zakrętach, choćby przez parę minut, które potrzebne są darabie na przejazd z Bystrzycu do Żabiego-Ilcie. Drogo obydwaj zapłacili za parę minut widzenia. Za Bystrzycem uczyniła się zahata, daraba stanęła pionem, po chwili druga na nią najechała. Iwana z rozwalonymi plecami, a starego zgiętego w pół wyciągnęli z wody i zawieźli do dzembrońskiej chałupki. I oto trzeci dzień już leżą: wypluwający resztkę płuc Mikołaj i płonący gorączką Iwan.

— Oh, synku — mamrocze Mikołaj.

W Iwanie budzi się wielka niechęć. Owe „synku" narzuca mu cały łańcuch nieznośnych wspomnień, które już przez długi czas były mu obojętne zupełnie, a teraz, w czasie leżenia, przybierają na sile i żywości. Może przyczynia się do tego obecność ojca, bezpośrednia przyczyna tych ciężkich wspomnień, może tak właśnie działa gorączka,

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

1 marca

Poniedziałek
Romana
Jutro: Albina
Wschód słońca 6·24
Zachód 17·14

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Wtorek, 1. III. 730 „Niezwykła podróż".
Środa, 2. III. 7.30 „Niezwykła podróż".
Czwartek, 3. III. 8.00 VII. Koncert symf. Filharmonii lwowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 1. III. 730 „W Perfumerii".
Środa, 2. III. 7.30 „W Perfumerii".
Czwartek, 3. III. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kurier carski".
BAŁTYK: „Ziemia błogosławiona".
CASINO: „Zaczęło się w pociągu".
CHIMERA: „Sherlock Holmes" i „Dr Watson".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „Droga do sławy" i „Królestwo za pocałunek".
GRAŻYNA: „Byłam szpiegiem — Fräulein Doktor".
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca".
MARYSIEŃKA: „Diabły wybrzeży".
METRO: „Krwawe perły" i „Królowa tańca".
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Ubóstwiana".
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
RAJ: „Droga do Rio".
RIALTO: „Dziewczę z Paryża".
STYLOWY: „Historia jednej nocy".
ŚWIT: „Ogród Allaha" i „Lot straceńców".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „Antek Policmajster".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

TEATR WIELKI dziś i jutro przyjęta z wielkim aplauzem sztuka Sutton'a Vane'a „Niezwykła podróż" w nastrojowej grze doskonałych wykonawców: — Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler, Zintel, w reżyserji J. Szyndlera, w efektownej oprawie Różańskiego. Abon. 14.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „W PERFUMERII" po cenach zniżonych w T. Rozmaitości dziś i jutro w znakomitym wykonaniu zespołu: Paszkowska, Kruszelnicka, Kipeniówna, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Kępk-Bajerski. Abon. 10. „W Perfumerii" przekraczając pokaźną liczbę 40-stu przedstawień schodzi już zupełnie z repertuaru teatrów.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „DOMKU Z KART" w T. Rozmaitości po cenach zniż. w piątek, sobotę i niedzielę z uroczą parą wykonawców głównych ról Karin Tiche i Mierzejewskim.

— JASCHA HORENSTEIN I LEOPOLD MUENZER w Filarmonii lwow. Dyrygentem nast. koncertu symfon. Filh. lwowsk. 3 marca będzie jeden z najsłynniejszych dyrygentów, fenomenalny mistrz batuty Jascha Horenstein. Ostatni występ Horensteina we Lwowie przed kilkoma laty pozostawił niezatarte wrażenia u publiczności, a prasa lwowska podkreślała jednogłośnie fascynującą i olśniewającą sztukę dyrygencką Horensteina. Ostatnio święcił Horenstein triumfy w Australii. Na solistę koncertu pozyskała dyrekcja Filharmonii lwowskiej jednego z najświetniejszych pianistów polskich, ulubieńca publiczności lwowskiej, prof. L. Muenzera. Muenzer uchodzi za granicą za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli pianistyki polskiej, czego dowodem występy jego w Londynie, Amsterdamie, Bukareszcie i innych stolicach Europy. Zapowiadany koncert z udziałem genialnych artystów wywołał niezwykłe zainteresowanie w lwowskich sferach miłośników muzyki. Koncert nie będzie transmitowany przez radio. Przedsprzedaż rozpoczęła się już w kasach teatralnych.

— „SISSY" W T. WIELKIM ukaże się już tylko na trzech ostatnich przedstawieniach: w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Dla udostępnienia najszerszym sferom publiczności poznania wspaniałego widowiska, ceny zostały zniżone do minimum i wynosić będą tylko zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze, sprzedawane przez kasy teatrów w kolejności zgłaszających się osób. Wcześniejszy nabywca biletu otrzyma najbliższe miejsce, poczynając od I. rzędu parteru.

— PRAPREMIERA SZTUKI „DONOGOO-TONKA" w inscenizacji i reżyserii dyr. Warneckiego w T. Wielkim będzie wielką rewelacją repertuaru bież. sezonu.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych

(—) Przy drzwiach zamkniętych odbyła się wczoraj przed trybunałem Sądu okr. we Lwowie rozprawa przeciw kolejarzowi z Żółkwi, Mieczysławowi Junikiewiczowi, oskarżonemu o zniewolenie 7-letniej dziewczynki. Jak opiewał akt oskarżenia, Junikiewicz zwabił do swego mieszkania małą Zosię G., uwiedzioną już poprzednio przez jego 12-letniego syna i popełnił na niej gwałt, przy czym zaraził ją rzeżączką.

Przewodniczył rozprawie s. o. dr Fränkel, oskarżał wiceprok. Minasowicz, bronił adw. Latoszyński. Oskarżony został uwolniony od winy i kary, ponieważ sąd nie dał wiary zeznaniom dziecka.

Zatwierdzenie wyroku na mordercę żony

(—) W sądzie apelacyjnym we Lwowie toczyła się wczoraj sprawa przeciw kaflarzowi Jakubowi Tomaszewskiemu z Borysławia, który w przystępie afektu pod wpływem zazdrości zamordował przed rokiem swą żonę.

Małżonkowie żyli od dłuższego czasu w niezgodzie, a przyczyną niesnasek były chorobliwe podejrzenia męża, który nie ufał żonie i posądzał ją o zdradę. Pewnego dnia Tomaszewski wybrał się umyślnie z żoną do lasu i tam rzucił się na nią, zadając jej kilka ciosów nożem i zabijając ją na miejscu.

Morderca symulował obłęd, jednakże psychiatrzy uznali go za zdrowego, jakkolwiek stwierdzili ograniczenia jego poczytalności. Na tej podstawie sąd okręg. w Samborze skazał go na 3 lata więzienia.

Sprawa rozpatrywana była wczoraj ponownie przez sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. a. Laniewskiego. Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił adw. dr. Pieracki. Sąd apel. zatwierdził wyrok I instancji.

Spłoszony koń wywołał popłoch na ulicy

(a) W dniu wczorajszym około godziny 10-tej wieczorem wóz tramwajowy linii „2", prowadzony przez motorowego Wołoszynowicza, w drodze do dworca głównego, potrącił u wylotu Alei Focha dorożkę konną, kierowaną przez Dawida Hornikera (ul. Strzelecka 3). Skutkiem zderzenia trzy osoby, które jechały dorożką, Piotr Matys (ul. Sosnowa 20), Iwan Trochim (ul. Sosnowa 41) i Maria Iwanów wypadły na jezdnię i doznały lżejszych obrażeń. Przestraszony koń spłoszył się i szerzył na ulicy panikę. Wpadł na chodnik i potrącił Aleksandra Focka, kandydata na posterunkowego. Potrącony upadł na bruk i doznał ogólnych kontuzyj. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA Z. WALISZEWSKIEGO, urządzona przez Lwowski Zawodowy Zw. Artystów Plastyków, jest codziennie otwarta w lokalu przy pl. Mariackim l. 9, I. p. od 11—15.

ZEBRANIA

— ZEBRANIE NAUKOWE Oddz. Lw. Polsk. Tow. Historycznego 4. bm. o 18-tej w Zakł. Hist. Polski U. J. K., Mickiewicza 5 a, III. p.

— KOŁO PAŃ LW. ZAWOD. ZW. ART. PLASTYKÓW prosi wszystkie członkinie, członków Związku oraz gości na zebranie towarzyskie 1 marca br. o 20.30 w pracowni malarskiej, ul. Mickiewicza l. 11, róg Ziemiałkowskiego.

RÓŻNE

— DNI URZĘDOWANIA LWOWSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ. Celem utrzymania bezpośredniego kontaktu ze sferami rzemieślniczymi na prowincji, Lwowska Izba Rzemieślnicza wzorem lat ubiegłych rozpoczęła i w tym roku dni urzędowania w terenie. W miesiącach styczniu i lutym odbyły się dni urzędowania w Sokalu, Samborze, Drohobyczu, Borysławiu, Leżajsku i Przeworsku przy bardzo licznym udziale rzemieślników tak miejscowych jak też i z okolicznych gmin. Na odnośnych zebraniach delegaci Izby w osobach wiceprezesa F. Hornunga i dyr. dra A. Hamerskiego zaznajomili obecnych z bieżącymi pracami Izby, oraz na miejscu udzielali wyjaśnień i porad osobom interesowanym. Podczas dni urzędowania podniesiono ponadto ze strony rzemiosła szereg postulatów w sprawach: nielegalnego wykonywania rzemiosła, bezprawnego trzymania terminatorów, podatkowych, szkolnictwa zawodowego, kredytów rzemieślniczych, które zostaną częściowo załatwione przez Izbę w ramach przysługujących jej uprawnień — częściowo zaś przedłożone zostaną do rozpatrzenia odpowiednim władzom.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. Od 21 do 28 lutego płacono w rynku: bułka 4 gr., chleb żytni 65 proc. 32 gr., chleb razowy 27 gr., pszenno-żytni 62 gr., mąka psz. 30 proc. 47 gr., 50 proc. 45 gr., 65 proc. 43 gr., mąka żyt. 65 proc. 35 gr., 95 proc. 28 gr., masła des. 3.90, kuchenne 3.50, mleko 21 gr., śmietana 1.20, śmietanka 90 gr., ser 70 gr., jaje 6 i pół gr., kiełbasa 1.80, sadło 1.80, smalec 2.20, cebula 25 gr., szpinak 80 gr., grzyby susz. 12—14 gr., jabłka komp. 40—50 gr., deserowe 50—1.20 zł., indyk 7—12 zł., gęś 4 do 4.50 zł., kaczka 3—4 zł., kura 2—3 zł.

Krwawe zajście na weselu

(a) Na zabawie weselnej we wsi Besku, w powiecie sanockim, wywiązała się onegdaj awantura, którą zlikwidować usiłował posterunkowy Wacław Sitkiewicz. W czasie podjętej przez niego interwencji kilku parobków rzuciło się na niego i zadało mu kilka pchnięć sztyletami, skutkiem czego Sitkiewicz w niedługim czasie zakończył życie. Na miejsce zbrodni przybył komisarz powiatowy ze Sanoka i wdrożył dochodzenia.

OSZUST ZE STRADCZA

(a) Po wsiach województwa lwowskiego włóczył się od dłuższego czasu niejaki Wasyl Demczuk, liczący 44 lat, zamieszkały w Stradczu, w powiecie gródeckim. Chodził od chaty do chaty i pod pozorem wróżenia i zaklinania chorób wyłudzał od naiwnej ludności rozmaite datki. „Leczył" gałką z włosów, wkładanych do stłuczonego jajka itp. Aresztowany został w Drohobyczu, gdzie na przedmieściach dokonał szeregu oszustw.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) W dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia przez ciężkie zranienie sztyletem 22-letnia Maria Karczmarek, zamieszkała przy ul. Piekarskiej l. 16. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego. Powodem miały być niesnaski małżeńskie.

ARESZTOWANIE DOMOWEGO ZŁODZIEJA

(a) W związku z kradzieżami w pewnej kawiarni funkcjonariusze policyjni przeprowadzili rewizje w mieszkaniu jednego z zajętych w niej pracowników, Władysława Chrzanowskiego. Rewizja wykryła wiele artykułów spożywczych, nagromadzonych z powyższej kradzieży. Chrzanowski został aresztowany.

Kino „TON" w pasażu Mikolascha wyświetla od dziś wielki podwójny program, złożony z dwóch przebojów wytwórni Paramount pt. „Ostatni pociąg z oblężonego miasta", oraz „Gra życia". — Oblężone miasto opuści jeszcze tylko jeden jeden pociąg. Kto nim pojedzie? Tylko ludzie posiadający odpowiednie przepustki, a dantejskie sceny zdobywania tych przepustek, przedstawia po mistrzowsku reżyser James Hogan, dzięki takim gwiazdom ekranu, jak: Dorothy Lamour, Lew Ayres i Gilberta Rolanda.

Drugi film „Gra życia", cieszy się wszędzie niezwykłym powodzeniem, gdyż obfituje w szereg momentów, które na długo zapiszą się w pamięci widzów. Zarówno Karola Lombard, jak i Fred Mac Murray śpiewają w tym filmie szereg piosenek, łatwo wpadających w ucho, które bezsprzecznie „przyjmą się" jako szlagiery taneczne.

— ZARZĄD AKAD. ZW. SPORTOWEGO zawiadamia, że Walne zebranie Związku odbędzie się 5 III. o 16-ej w sali Collegium Maximum U. J. K

— APEL POWSTAŃCÓW PUŁKU STRZ. WLKP. 20 rocznicę Powstania Wielkopolskiego przypadającą w br. uświetniają zrzeszeni powstańcy i byli żołnierze P. Strz. Wlkp. „Stałą Wystawą Pamiątek“ z czasów walk o niepodległość Polski.

Wszystkich powstańców i b. żołnierzy 10-taków tak oficerów jak podoficerów i szeregowców, którzy brali udział w walkach w Poznaniu, pod Zbąszyniem, Kcynią, Nakłem, Szubinem, Rynarzewem, Lwowem i Małopolsce Wsch., na froncie południowo-wlkp. — litewsko-białoruskim i we wielkiej ofenzywie pod Warszawą — prosimy o niezwłoczne nadesłanie wszelkiego rodzaju pamiątek: fotografii, szkiców, wykresów, map, oraz innych pamiątek. Pewnym wartościowym także dokumentem historycznym będzie album z fotorafiami wszystkich 10-taków. Prosimy wszystkich współtowarzyszy broni o nadesłanie swych fotografii. Na odwrotnej stronie fotografii prosimy zamieścić: imię i nazwisko, wiek adres, stopień wojskowy, czas służby wojskowej — u poległych i zmarłych: gdzie i kiedy poległ lub zmarł.

Fotografie przysyłać pod adresem: Koło Powst. P. Strz. Wlkp., Poznań, ul. Bóżnicza 15.

— ZW PAŃ DOMU zawiadamia, że 1 marca o 11-tej w lokalu Związku, Batorego 38, odbędzie się kurs robót ręcznych: kwiaty i abażury z celofanu. 2 marca o 17-tej również w lokalu Związku odbędzie się pokaz kulinarny: „śledziowe przekąski“.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 27 lutego do dnia 5 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Laufera ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82 — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Dr. Gawroński Zygmunt, radca Minist. — Warszawa. Hr. Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa. Dr. Arnold Stanisław, prof. Uniw. — Warszawa. Urbański Franciszek, poseł do Sejmu — Warszawa. Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn. Skarbek-Malczewski Stanisław, inż. — Jaworów. Niezabitowski Mieczysław, inż. — Tarnawatka. Heckler Maks, kupiec — Wiedeń. Wilk Zdzisław, inż. — Warszawa. Naaf Karol, kupiec — Berlin. Dr. Włodek Stanisław, dyr. Banku — Poznań. Gołębski Jerzy, wł. dóbr — Dawidkowce. Bauer Adam, sekretarz — Wygoda. Nitecki Henryk, kpt. — Warszawa. Borak Stanisław, porucznik. — Warszawa. Bochdalek Adam, inżynier — Jaremcze. Hr. Tyszkiewicz Władysław, wł. dóbr — Warszawa. Seiden Leon, przemysł. — Nowy Jork. Vosbek Henryk, kupiec — Gdańsk. Janicki Zdzisław, notariusz — Buczacz. Seifmanówna Dorota, studentka — Kraków. Imber Marian, architekt — Stryj. Jankowski Stanisław, wł. dóbr — Baligród. Makartyński Piotr, oficer — Warszawa. Zipser Helmut, redaktor — Bielsko. Stachowski Mieczysław, inż. — Zdziary. Jankowski Tadeusz, inż — Czarne. Mens Henryk, inż. — Koniuszki Siemianowskie. Lewlowicz Janusz, inż — Bartkowa. Seelenfreund Erwin, kupiec — Kraków.

Obywatelska szkoła młodzieży

Pierwszorzędną szkołę obywatelską i społeczną stanowią dla młodzieży junackie hufce pracy. Dowodzą tego dane, zawarte w jednodniówce sprawozdawczej „Junacy dla Państwa i Narodu“. Mówią one o pracy i działalności junackiej w ogóle, ale nade wszystko o dobrowolnych ofiarach wyrażonych w gotówce i w pracy nadobowiązkowej dla wsi i miasteczek.

W jaką stronę kieruje się ofiarność młodzieży junackiej? Na co najchętniej zbierają wśród siebie składki junacy? Najprzód na głodnych i bezrobotnych pod hasłem pomocy zimowej. Sami bowiem niedawno żyli w biedzie i niedostatku. Następnie na obronę kraju, dalej na oświatę, wreszcie na różne inne cele społeczne. Z 17 tysięcy złożonych w r. 1937 przez junaków na różne cele, 10 tysięcy z górą przypada na pomoc zimową, następnie na F. O. N., F. O. M. i LOPP. 4 tysiące z górą, a blisko 2 tysiące na cele oświatowe.

Nadto wszędzie, gdzie przebywali, spieszyli z różnoraką pomocą, składali ludności miejscowej ofiary ze swej pracy. Naprawiali drogi, boiska, kopali rowy odwadniające, sadzili drzewka, stawiali kapliczki, krzyże, porządkowali cmentarze, niwelowali rynki. Zostawiali po sobie pomniki pracy i dobre imię junackie. Junaczki z osiedli żeńskich szły wszędzie „tam, gdzie bieda“, dożywiały najbiedniejszą dziatwę, opiekowały się nią, urządzały im zabawy, gwiazdki, wywoływały radość i pogodę w duszyczkach dziecięcych. Wszędzie nawiązywały się nici szczerej przyjaźni między młodzieżą junacką a miejscową ludnością.

Jednodniówka wykazuje nam w liczbach, jak wytwarza się zbawienny zmysł oszczędności wśród młodzieży junackiej. — Wpłacili junacy przez ostatni rok na swe książeczki oszczędności 904.000 zł., a na koniec roku 1937 oszczędności ich wynosiły ogółem 566.248 zł. O pracy junackiej wydziały powiatowe, zarządy towarzystw społeczn., gminy, szkoły odzywają się z ogromnym uznaniem. Stawiają ją za wzór i przykład do naśladowania. Młodzież w Junackich Hufcach Pracy wyrabia się na obywateli świadomych, czynnych, ofiarnych i uspołecznionych.

Ograniczenie świadczeń bezrobotnym

Znaczny spodek dochodow Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, zmusił Komitet do częściowego obniżenia świadczeń korzystającym z pomocy. Mianowicie ograniczoną została akcja rozdawnictwa bonów żywnościowych, wydawanych bezrobotnym na pobór artykułów pierwszej potrzeby, jak tłuszczów, cukru, mąki i t. p. w sklepach spółdzielni „Jedność“. Racje te obniżono obecnie z 2 zł. miesięcznie na osobę — do 1 zł. Bezrobotni, którzy byli z akcji bonowej bardzo zadowoleni, zwłaszcza posiadający liczne rodziny, odczuli to ograniczenie dotkliwie i wysłali delegację do biura Komitetu z prośbą o utrzymanie jej w dotychczasowych rozmiarach.

Komitet pragnie uczynić zadość temu życzeniu, jednakże na przeszkodzie stoi brak funduszów. Rozszerzenie rozdawnictwa bonów do poprzednich rozmiarów, wymaga około 20.000 zł. miesięcznie. Jedynie wzmożona ofiarność społeczeństwa może zaopatrzyć dostatecznie bezrobotnych w konieczne środki żywności. Gdyby wszyscy płatnicy, zalegający ze spłatą daniny na Pomoc Zimową, uiścili sumiennie swe zobowiązania, Komitet nie musiałby uciekać się do tak smutnej konieczności jak ograniczenie świadczeń dla bezrobotnych.

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ

Inż. Marian Żerebecki 25 zł., L. Sussman 25, Mieszczańskie Tow. Strzeleckie 25, Miejska Mleczarnia Związkowa za pracowników 31.34, Antoni Nestarowski 20, Helena Terenkoczy 20, Fabryka skór i obuwia „Pellis“ 121.18, Edmund Riedl 25, Jadwiga Russocka 26, Józef Menker 20, Alfred Chruszczewski 20, inż. Edmund Romer 46.06, Jan Wolmer 25, doc. dr Wincenty Czernecki 100, „Bekate“ 30, Romaszkanowie 40, Dr Antoni Nowak-Przygodzki 30, Paramount-Films 100, Isak Teitelbaum 20, Ida Markowiczowa 20 zł.

Na F. O. N.

W nieustającej ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej wpływają coraz to nowe, poważne dary. Oto ostatnie:

Bank „Społem“ i Spółdzielnie zł. 11.650; Zakład Przemysłu Lnianego Krosno, Sp. Akc. Warszawa zł. 5.500; Związek Zawodowy Pracown. Samorządu Terytorialnego R. P. W-wa zł 6.661.80; robotnicy fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc. W-wa zł. 8.524.07; Komitet Zbiórki na działki K. O. P. Kopyczyńce 11.480.—; Wydział Powiatowy Wągrowiec zł. 4.000; nauczyciele szkół średnich, Leszno zł. 1.272.44; Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich zł. 20.000; Pow. Przemysł. Metal. K. Rudzki i Ska, dyrekcja i pracownicy centrali zł. 1.522.57; Karwowski Bronisław, Warszawa zł. 3.000; pracownicy Zarządu Miejskiego, Będzin zł. 571; Graelik Jan, Przedsiębiorca budowlany, Wągrowiec zł. 1.000; pracownicy Zarz. Miejskiego, Zakopane zł. 705.70; funkcjonariusze Straży Więziennej, Lwów zł. 1.000; pracownicy fizyczni warsztatu szewsko-krawieckiego i pralni pułku Strzelców Podhalańskich zł. 40; Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, Warszawa, obligacjami 90.310.

Zdarzenia i wypadki

POŻAR MIESZKANIOWY

(a) O godzinie 8-mej wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu Jana Potocznego przy ul. św. Marcina. Od pieca zapaliła się pruska ścianka. Straż pożarna szybko ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

WŁAMANIE DO PRACOWNI KRAWIECKIEJ

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do pracowni krawieckiej Filipa Senyka przy ul. Zyblikiewicza 5A. Sprawcy skradli kilkanaście kuponów rozmaitego materiału łącznej wartości 740 zł.

NIEPOWODZENIE DWU WŁAMYWACZY

(a) W dniu wczorajszym wieczorem dwaj złodzieje usiłowali włamać się do wystawy sklepowej Małopolskiego Zakładu odzieżowego oraz sklepu Izaka Golda przy ul. Boimów 7—9. Na gorącym uczynku przytrzymany został jeden ze sprawców, Stefan Dobrzański, niebezpieczny włamywacz, — drugi sprawca skorzystał z chwilowego zamieszania i zbiegł bez śladu.

POKĄTNY „ZAKŁAD DENTYSTYCZNY“

(a) Bez żadnych uprawnień urządził sobie w prywatnym mieszkaniu przy ul. Rzeźnickiej 9, pokątny zakład dentystyczny niejaki Izrael Egert, gdzie dokonywał rozmaitych zabiegów. W dniu wczorajszym odwiedziła go komisja miejsko-policyjna i położyła kres fuszerce Egerta i zakwestionowała wszystkie narzędzia tego pokątnego zakładu.

NAGŁY SKON

(a) Wieczorem wczorajszym na ul. św. Mikołaja zachorowała nagle kobieta nieznanego nazwiska, licząca około 50 lat. Wniesiona do kamienicy l. 7, zakończyła niebawem życie. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Z powodu braku papierów osobistych nie można było na razie stwierdzić tożsamości osoby zmarłej. Była kobieta owa brunetką, wzrostu średniego, ubrana w czarny kostium, czerwony szal. Posiadała brodawkę na środku brody.

Na lwowskiej antenie

Węgierski „dyliżans“

Widocznie lwowska Rozgłośnia Polskiego Radia, cieszy się dobrą opinią w decydujących sferach radiowych, jeśli przydzielono jej do wystawienia rzecz tak ciekawą i ważną jak słuchowisko „Dyliżans pocztowy“. Nie jest to rzecz polskiego, rodzimego repertuaru: „Dyliżans“ po raz pierwszy nadała jedna z rozgłośni Węgier, napisała to węgierska pisarka Piri Peery Klettner, na polskie mikrofony zaś dostała się ta rzecz przez tłumaczenie H. Cichorzewskiej.

Tekst oddano do wykonania lwowskiemu zespołowi aktorskiemu, lwowskiej reżyserii — i dobrze się stało. Wątplwe, czy gdziekolwiek wyciśnięto by tyle wartości artystycznej z utworu tak trudnego i dość niewdzięcznego, jakim jest „Dyliżans pocztowy“. Wszystko w tym tekście jest właściwie dobre i poprawne, zwłaszcza, jeśli chodzi o szczegóły, całości brak jednak silnego wyrazu, brak ekspresji, którąby narzucała słuchaczowi napięcie dramatyczne i pochłaniającą uważność. Może tajemnica tego braku leży w tym, że węgierska autorka nie potrafiła odpowiednio rozwiązać sytuacji, doskonale wyłożonej i skomplikowanej na początku, może to winien brak jakiegoś specyficznego temperamentu pisarskiego... Mimo wszystko jednak, ten utwór teatru radiowego miał swoje niezaprzeczone i duże wartości: panowała w nim doskonała atmosfera, pełna kultury i skupienia, podmalowała świetnie epokę i język, — o ile można się zorientować z tłumaczenia — był bardzo piękny i soczysty. W istocie: nastrój dyliżansowy w tym „Dyliżansie“ był spreparowany przez pisarkę z prawdziwą siłą artystyczną.

Polscy, a raczej lwowscy wykonawcy poświęcili węgierskiej sztuce swoje najlepsze wysiłki. Grali z zapałem i z wdziękiem. Zwłaszcza najgorętsze słowa uznania należą się p. Bielickiej, — jej dwie piosenki Mozarta były zrobione naprawdę pięknie. Na ogół biorąc warto było trochę trudu poświęcić, by dać polskiemu słuchaczowi ten poważny ewenament z repertuaru radiowego naszych miłych sąsiadów. Mart.

Z Kopyczyniec

KURS KROJU I SZYCIA W KOPYCZYŃCACH. Z ramienia Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. zorganizowano 6 tygodniowy kurs kroju i szycia, w którym wzięło udział 30 dziewcząt zorganizowanych głównie w oddziale żeńskim Z. S. Na kursie obok nauki kroju i szycia przeprowadzają uczestniczki gruntowną reperację zniszczonych mundurów żołnierskich oraz szyją 100 bluz dla żeńskich oddziałów Z. S. w powiecie. Zakup materiałów na bluzy dla strzelczyń dokonał Zarząd Powiatowy Z. S.

RADA ODDZIAŁU POWIATOWEGO W KOPYCZYŃCACH. Odbyło się w Kopyczyńcach posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży pożarnych R. P. pod przewodnictwem prezesa Rady p. Grodeckiego P., starosty powiatowego, przy obecności 50 delegatów reprezentujących Straże pożarne tut. powiatu. Do zebranych na wstępie przemówił prezes Rady, a omawiając cele i zadania straży przedstawił obecnym dotychczasowy dorobek na tym polu. Przemówienie swoje zakończył wezwaniem obecnych do dalszej intensywnej pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa. Zarząd przedłożył Radzie sprawozdanie z dokonanej za ostatni okres pracy, budżet, plany i zamierzenia na przyszłość, które Rada zatwierdziła. Z kolei Rada dokonała wyboru nowego prezesa Oddziału, którym został nadal wybrany jednogłośnie p. M. Reiche. Dalszy przebieg obrad poświęcony został sprawom organizacyjnym, wyszkoleniowym i technicznym.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Skłamałam", Colosseum: „Rok 2000", Grażyna: „Królowa Przedmieścia".
BRZOZÓW. Goplana: „Tunel" i „Wacuś".
BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".
CZORTKÓW. Casino: „Dybuk".
DROHOBYCZ. Wanda: „Zaginiony horyzont", Sztuka: „Więzień królewski".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zdrajca", Palace: „Czarny korsarz", Sokół: „Ostatni poganin".
JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie".
KOŁOMYJA. Mars: „Córka Samuraja", Gwiazda: „Nieusprawiedliwiona godzina".
PRZEMYŚL. Apollo: „Kraj miłości", Casino: „Towarzysze broni", Muza: „Flip i Flap", Olimpia: „Dede".
Fotoplastikon: „Chicago".
Teatr Fredreum: „Ten drugi".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Łódź podwodna, Sokół: „Północ woła".
SAMBOR. Ojczyzna: „Penny".
STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".
STRYJ. Apollo: „Ślepy zaułek", Edison: „Cafe Metropole" i „Płynne złoto", Sokół: „Brutal" i „Detektyw Helena Garfield".
TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna", Fotoplastikon: Paryż, cz. II.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz", Palace: „Cyrk na okręcie".

Z Jarosławia

„NASZA PRACA". Od siedmiu lat Ogólnoszkolny Samorząd Uczniów Państw. Gimn. I-go im. Marsz. J. Piłsudskiego wydaje gazetkę szkolną „Nasza Praca", która zaczęła wychodzić dzięki inicjatywie p. dyrektora dr W. Nartowskiego. Dla rozwoju wspomnianego organu uczniowskiego wielkie zasługi położyli pierwsi redaktorzy „Naszej Pracy" pp. Cena Br. i Pawlik Br., którzy niezmordowaną swą pracą doprowadzili gazetkę do wysokiego poziomu. Ostatni numer „Naszej Pracy" przynosi dwa godne uwagi artykuły poświęcone pamięci zmarłego pedagoga, ś. p. J. Krawczyka, prof. tutejszego gimnazjum. Reszta numeru zawiera artykuły o życiu młodzieży gimnazjalnej w organizacjach szkolnych. (x)

Z Tarnopola

Nowa placówka gospodarcza

(e. l.). Staraniem Dyrekcji, Grona Nauczycielskiego oraz Koła Rodzicielskiego Gimnazjum Kupieckiego TSL., zorganizowano wzorowe przedsiębiorstwo handlowe we formie spółdzielni spożywców pod hasłem „Nasz sklep".

W zakres działania spółdzielni wejdzie sprzedaż artykułów spożywczych, gospodarczych, papierniczo-piśmiennych oraz dalsze praktyczne kształcenie absolwentów i uczniów tego gimnazjum, z których jedni będą mogli pracować stale, drudzy zaś pod okiem sił kwalifikowanych odbywać praktyki zawodowe, przewidziane w programie nauki.

Na walnym zebraniu wybrano Komitet organizacyjny, w którego skład weszli: przewodniczący prof. A. Lejczak, członkowie: F. Nawarecki, K. Marszałek, T. Siemański, J. Hapanowicz, J. Młynarski i Mokrzycki.

Spodziewać się należy, że wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, samorządowe i całe społeczeństwo tarnopolskie akcję tę poprą moralnie i materialnie.

Z Koła Przyjaciół Harcerstwa

(e. l.). Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Koła Przyjaciół Harcerstwa na które przybyło około 200 osób. Po referacie dr Machalskiego o ideologii, wychowaniu harcerskim i o opiece nad młodzieżą harcerską, na apel jego o przystąpienie na członków Koła zgłosiło się 74 nowych członków. Ten pomyślny fakt świadczący o rosnącym zainteresowaniu społeczeństwa ruchem harcerskim, pozwala żywić nadzieję, że pożyteczna praca Koła będzie mogła rozwinąć się intensywniej.

Ze sprawozdania przewodniczącego dyr. Leszczyńskiego wynika, że w roku ub. zorganizowano obozy dla 160 harcerzy i harcerek w Słobódce Janowskiej, Bodzentynie, w Górach Ś-to-Krzyskich i w Maniawie koło Nadwórnej kosztem 4150 zł. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy w składzie: przewodniczący dyr. Leszczyński, zast. przew. prof. Juzwa, Voglowa, skarbnik dyr. Hołubowicz, sekretarz prof. Bober. Komisja Rewizyjna: pp. Czarnecki, Grzeszczuk, Janicki, Voit i Zaliwski.

Nienawiść czy obłęd nacjonalistyczny?

(e. l.). Od pewnego czasu pisma ukraińskie i rozpolitykowany kler grecko-katolicki, zakażeni bakcylem nacjonalizmu, zieją nienawiścią do wszystkiego co polskie.

Słyszeliśmy onegdaj o jednym z momentów takiej akcji na tle wybitnie politycznym, gdzie proboszcz grecko-katolicki inspiruje i przewodniczy na zebraniach, na których zakłada się protest przeciwko rzekomym atakom polskim na całość i powagę grecko-katolickiej prowincji na zach.-ukraińskich ziemiach.

Wypadek taki miał miejsce w Kamionce Strumiłowej w obecności ks. Cegielskiego, miejscowego proboszcza grecko-katolickiego. W związku też z masową manifestacją prowadzoną na rzecz ks. Szeptyckiego przez kler grecko-katolicki oraz wszystkie niemal instytucje i organizacje ukraińskie, ks. Kaszuga Miron z Tarnopola, w czasie nabożeństwa, odprawionego w cerkwi w Janówce publicznie oświadczył, że nabożeństwo to jest przeznaczone specjalnie za pomyślność i zdrowie metropolity Szeptyckiego, który został „przez jednego z wysokich dostojników polskich obrażony, a z nim został też obrażony cały naród ukraiński".

Wypadków organizowania takich manifestacyj przez kler grecko-katolicki jest wiele. Szczytem jednak nienawistnego odnoszenia się kleru gr.-kat. do polskości i wyznania rzymsko-katolickiego uznać należy przemówienie ks. Mirona Iżaka, proboszcza gr.-kat. z Zabojek, pow. tarnopolskiego.

Otóż ksiądz ten mówił w cerkwi, że dzieci ochrzczone przez Ukrainki w kościele zostaną przez Boga upośledzone, staną się bowiem garbate, ślepe, nieme, kulawe i t. p.

Czyż to nie klasyczny przykład nienawiści, która przeszła już w obłęd. I to ma być wychowawca młodzieży i nauczyciel religii w szkołach.

Z Kołomyi

Dar dla dzieci szlachty zagrodowej

Onegdaj na ręce ks. proboszcza J. Grzesiowskiego w Pistyniu, czwarta kompania pułku piechoty w Kołomyi złożyła kwotę 31 zł. i 10 gr., jako dar dla biednych dzieci Szlachty Zagrodowej. Fakt ten świadczy o wielkim zrozumieniu naszej Armii dla akcji Związku Szlachty Zagrodowej. Za tak hojny dar Powiatowy Zarząd Związku Szlachty Zagr. w Kołomyi składa gorące podziękowanie.

NOWE DOMY STRZELECKIE. Oddziały Związku Strzeleckiego w Godach i Haniowie pod Kołomyją przystępują w najbliższych tygodniach do budowy własnych Domów Strzeleckich. Wydatnej pomocy materialnej udzielił strzelcom Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Kołomyi.

AKTYWNOŚĆ KASY BEZPROCENTOWEJ. W związku z podniesieniem rozwoju polskich placówek kupieckich i warsztatów rzemieślniczych powstała w Kołomyi Polsko-Chrześcijańska Kasa bezprocentowa. Dzięki sprężystej pracy tut. ks. prałata L. Peciaka, Kasa ta przyczyniła się w dużej mierze do stworzenia oraz podtrzymania nie jednej placówki polskiej. Jak dowiadujemy się, udzielono dotychczas 106 pożyczek na ogólną sumę 11.065 zł.

Z Czortkowa

Z ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Na ostatnim zebraniu Zarządu Miejskiego m. Czortkowa, zarząd postanowił przystąpić na członków Wojewódzkiej Komisji Letniskowej w Tarnopolu z dniem 1. kwietnia 1938.

TRAGICZNA ŚMIERĆ. Onegdaj wskutek zaczadzenia poniosła śmierć Maria Fedorków i jej syn Michał.

Z Przemyśla

Prace Oddziału P. C. K.

Przy udziale licznych członków odbyło się walne zebranie przemyskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Złożone sprawozdanie wykazuje wielkie tętno Oddziału tego w swej pracy. Zarząd Oddziału pod przewodnictwem dr. Mossinga i por. Pokory jako sekretarza, był podzielony na cztery sekcje, a to: wyszkoleniową z równoczesnym jednaniem członków i nowych Kół P. C. K., gospodarczą, propagandy idei czerwonokrzyskiej oraz imprezową. Sekcje te wykazały w roku sprawozdawczym żywą działalność. I tak z byłych 880 członków osiągnięto liczbę 3.033 członków i założono nowych 10 Kół C. K. w powiecie przemyskim. W czasie tym zorganizował Oddział P. C. K. dwa kursy wyszkoleniowe drużyn ratowniczych, na których po złożeniu egzaminów otrzymało dyplomy 74 słuchaczy. Drużyny te odbywały następnie ćwiczenia w terenie i świetlicy, urozmaicone odpowiednimi pogadankami. Sekcja gospodarcza uporządkowała manipulację kancelaryjną, przy czym znacznie pomnożyła materiał P. C. K. przez uzupełnienie braków w dotychczasowym oraz zakupno materiału ćwiczebnego, jak tablice do szkolenia, opaski, nosze polowe, komplety mundurów itp. Na skutek rozwoju prac Oddziału P. C. K. wynajęto własny lokal 5-cio pokojowy i wyposażono go w potrzebne sprzęty. Celem szerzenia propagandy P. C. K., członkowie Zarządu prowadzili agitację prasową, urządzono też pochody i przemówienia w Tygodniu P. C. K.

Złożone sprawozdanie członkowie przyjęli gorącym aplauzem i wyrazili członkom Zarządu za ich prace gorące podziękowanie.

Przy ogólnym sprawozdaniu również sprawozdanie Komisji Oddziału Kół Młodzieży P. C. K. wykazało bardzo wielką żywotność. Kół takich w tym roku było 35, a członków 4.019. Prace tej młodzieży zrzeszonej idą w kierunku rozwoju higieny, podniesie-

nia kultury wsi i miasta, wychowania społecznego i obywatelskiego a zarazem zacieśnienia węzłów miłości bratniej w Ojczyźnie a przyjaźni z młodzieżą zagraniczną. — Nowy Zarząd przedstawia się następująco: płk. ś. s. dr. St. Mosing, em. insp. K. Fischer, ks. infułat dr. St. Nomidłowski, ks. kan. dr. T. Wąsik, radca skarb. St. Bar, em. kier. szkol. St. Dietz, por. dr. E. Fussek, nacz. urz. poczt. J. Isakiewicz, St. Łączek, dr. St. Feczko, podinsp. szk. J. Paradysz, podref. F. Pisarski, por. M. Pokora, inż. T. Rubczak, nacz. str. poż. M. Sakiewicz, T. Semran, mjr. mgr. J. Szaflarski, ppłk. dr. Wł. Twaróg, dr Z. Zennegowa i dyr. ubezp. H. Zins.

OSOBISTE. P. Jan Szpot ref. Urz. Sk., prezes Ruchu Narodowo Państwowego Oddział w Przemyślu, został z dniem 1 marca przeniesiony do Drohobycza.

WIELKI POŻAR TARTAKU

W Niżankowicach w tartaku J. Körnera wybuchł onegdaj groźny pożar, którego pastwą padły zabudowania i urządzenia. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej z Przemyśla zdołano uratować znajdujący się obok skład drzewa. Szkoda wynosi około 30 tysięcy złotych.

Z Drohobycza

Ks. Radziwiłł świadkiem w procesie

W Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, przed sędzią Kocyłowskim odpowiadał szofer z Borysławia J. Peteln, oskarżony o najechanie na wóz Andrzeja Kusznira w Dereżycach, łamiąc mu oba koła wozu, przy czym Andrzej Kusznir spadł z wozu do rowu, doznając obrażeń. W procesie tym, był słuchany w charakterze świadka w drodze pomocy sądowej przez Sąd Grodzki w Jędrzejowie ks. Michał Radziwiłł.

Ten ostatni, jechał wtedy autem, prowadzonym przez kierowcę Petelna ze Lwowa do Borysławia, do swego teścia dyr. „Galicji", Chłapowskiego. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sędzia Kocyłowski, ferował wyrok uniewinniający.

Proces o nadużycia

W Sądzie Grodzkim w Drohobyczu przed sędzią Krzysztofem Durkalcem odpowiadał 24 l. J. Łastowiecki z Truskawca oskarżony o to, że będąc zajęty przez 5 miesięcy, jako sprzedawca w księgarni kolejowej „Ruch" w Truskawcu, z zainkasowanych pieniędzy nie rozliczał się ze swym pracodawcą K. Chmielewiczem i przywłaszczył sobie kwotę 473 zł. Niedobór ten wykazują księgi handlowe przedłożone przez pracodawcę K. Chmielewicza. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Celem powołania biegłego-księgowego oraz przedłożenia ksiąg przez pokrzywdzonego rozprawa została odroczona.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

Obwieszczenie o licytacji

2 Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1938 r. o godz. 11-tej w lokalu p. Dra Stanisława Loewensteina we Lwowie ul. 3. Maja 11 A, celem uregulowania zaległości w podatku dochodowym 1930 r., odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: 1) kilim perski 3x5 w kwiaty, 2) kilim perski 7x3, — oszacowanych na ogólną kwotę 2.700 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 10—11-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu (podpis nieczytelny)

3122

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r., o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 6. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w domu p. BOBERA Mariana, zamieszkałego we Lwowie, przy ulicy TKACKIEJ Nr. 31, licytacja następujących ruchomości, celem zaspokojenia pretensji Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie i Zarządu miasta Lwowa:

	cena szacunkowa
kredens czarny duży	300 zł
kredens czarny mały	150 zł
kasa żelazna	150 zł
stół czarny	50 zł
6 krzeseł	60 zł
zegar stojący	200 zł
lustro duże ścienne	150 zł
garnitur salonowy, obity pluszem	200 zł

Ruchomości wymienione można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-tej w domu zobowiązanego przy ul. Tkackiej 31

Naczelnik Urzędu Skarbowego

3123 Dr Weywoda

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne** za wyraz zł. 0·05, tłustym drukiem zł. 0·10. nagłówek po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 **Podstawą** obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.